Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, sobota 2 lipca 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 179

ŚWIATOBURCZE PLANY KOMINTERNU

Problem ekspansji komunistycznej — Ożywienie penetracji kominternowskiej na kontynencie azjatyckim — Afganistan, Iran i Chiny terenami najbliższego oddziaływania komunizmu — Wojna w Chinach początkiem burzy rewolucyjnej nad Azją

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Plany Kominternu, zmierzające do wywołania rewolucji światowej, ze szczególną jaskrawością uwypuklają się ostatnio na odcinku azjatyckim. Pouczającą pod tym względem była kampania wyborcza w Azerbajdżanie, Turkmenistanie, Uzbekistanie, Tadżykistanie, Kazachstanie i Kirgizji w dniu 24 ub. m.

WYBORY DO RAD NAJWYŻSZYCH W 11 REPUBLIKACH SOWIECKICH

odbywały się w trzech etapach. W pierwszym etapie przeprowadzono wybory w Gruzji i Armenii 13 ub. m. Wybory, przeprowadzone w dniu 24 czerwca objęły 6 republik sowieckich o ludności muzułmańskiej. Już to

WYODRĘBNIENIE REPUBLIK AZJATYCKICH

jest niejasnym podkreśleniem specjalnego zainteresowania Moskwy zagadnieniem ekspansji komunistycznej w Azji. Trzecia tura wyborów odbyła się 26 czerwca w trzech „słowiańskich" republikach sowieckich, a mianowicie w rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej.

AZJATYCKIE PLANY KOMINTERNU

znalazły swój wyraz w licznych artykułach czołowych organów prasy sowieckiej na temat rewolucji komunistycznej w Azji. Nagłówki tych artykułów są wiele mówiące. Tak np. artykuł wstępny urzędowych „Izwiestii" ma brzmienie następujące:

„CZERWONY SZTANDAR SOCJALIZMU POWIEWA WYSOKO NA WSCHODZIE".

„Prawda" zatytułowała swój artykuł w sposób niemniej znamienny: „Straże przednie socjalizmu na Wschodzie".

Z wywodów tych dwóch najbardziej miarodajnych dzienników sowieckich wynika niezbicie, że państwowy akt wyborczy w republikach środkowo-azjatyckich wykorzystany został nie tylko dla propagandy w Chinach i Indiach, lecz również

DLA OŻYWIENIA PENETRACJI KOMINTERNOWSKIEJ

na całym kontynencie azjatyckim.

Otóż „Izwiestia" w artykule wstępnym zaznaczają otwarcie, że „20 lat budowy komunizmu w azjatyckich krajach, należących do państwa sowieckiego, lepiej aniżeli słońce wskazują drogę do wyzwolenia ludom Wschodu pozakordonowego", t. zn. w tych krajach azjatyckich, które nie zostały jeszcze uszczęśliwione rewolucją komunistyczną. Co więcej „Izwiestia", które są urzędowym organem najwyższej władzy państwowej — Prezydium Najwyższej Rady ZSRR — wymieniają nawet konkretnie Afganistan, Iran i Chiny, a więc

PAŃSTWA GRANICZĄCE Z SOWIETAMI, TERENY NAJBLIŻSZEGO ODDZIAŁYWANIA KOMUNIZMU.

A więc w tych państwach azjatyckich w pierwszym rzędzie ma być uprawiana propaganda rewolucji komunistycznej z perspektywą w razie urzeczywistnienia planów Kominternu aneksji tych państw przez ZSRR. tak dalece bowiem sięgają plany kominternowskie, idące równolegle z robotą sowieckich placówek dyplomatycznych w Teheranie, Kabulu i w Chinach.

Analizując obecną sytuację w Chinach „Izwiestia" posuwają się do wiele mówiącego twierdzenia, iż

WYDARZENIA CHIŃSKIE SĄ ZAPOWIEDZIĄ BURZY REWOLUCYJNEJ NAD AZJĄ.

Nie mniej otwarcie wypowiada się „Prawda" na temat zrewolucjonizowania narodów azjatyckich. Sowieckie republiki środkowo-azjatyckie zdaniem „Prawdy" są „strażą przednią ruchów rewolucyjnych. Czerwony sztandar zatknięty w Azji Środkowej — pisze „Prawda" — powiewa nad całą Azją". Interesującym jest, że „Prawda", która jest organem nie tylko wszechzwiązkowej partii komunistycznej, lecz i Komitetu Wykonawczego Kominternu, czyni cenne przyznanie się do interwencji sowieckiej w Chinach. Pismo to stwierdza, że

„CHIŃCZYCY UCZYLI SIĘ I UCZĄ SIĘ U NARODÓW ZSRR JAK NALEŻY WALCZYĆ PRZECIWKO IMPERIALIZMOWI".

Jest rzeczą ogólnie znaną, że zarówno w Moskwie, jak i w Taszkiencie i na sowieckim Dalekim Wschodzie

ISTNIEJĄ SPECJALNE SZKOŁY INSTRUKTORÓW KOMUNISTYCZNYCH DLA NARODU WSCHODU AZJATYCKIEGO.

W szkołach tych kształceni są przyszli emisariusze Kominternu, mający zasilić szeregi już wysłanych na teren państw azjatyckich agitatorów rewolucji komunistycznej.

GŁOSY PRASY SOWIECKIEJ na temat rewolucji komunistycznej w Azji są cennym dokumentem, oświetlającym prawdziwe oblicze imperializmu sowieckiego oraz jego wichrzenia w krajach azjatyckich.

25,000.000 zł. na budownictwo robotnicze w COP

Za pionierską pracą państwa zdąża śmiało inicjatywa prywatna

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — l. r.) Inicjatywa prywatna w ślad za pionierskimi pracami Państwa coraz śmielej poczyna się lokować w COP, a liczba prywatnych inwestorów stale wzrasta. Wyrazem tych praktycznych zainteresowań są liczne zapytania ze strony prywatnych przedsiębiorstw w sprawie możliwości zainwestowania reprezentowanych przez nich gałęzi przemysłu w COP.

Wyczerpujących informacyj udziela Związek Izb Przemysłowo-Handlowych na podstawie materiałów, opracowanych przez Biuro Planowania przy Gabinecie Ministra Skarbu.

Odbywają się również częste wycieczki do COP, podczas których przedstawiciele życia gospodarczego mają możność zorientowania się w możliwościach inwestycyjnych Centralnego Okręgu.

Z nowych inwestycyj prywatnych, jakie mogą powstać na terenie COP w najbliższym czasie, należy wymienić przemysł szlifierski, który ma wielkie znaczenie dla robót szlifierskich. Rozbudowany jest w COP także przemysł metalowy, dalej wytwórnia elektrycznych pieców beztransformatorowych, używanych dla hartowania stali. Wytwórnię tę oparto na licencji wynalazku polskich inżynierów; obsługiwać ona będzie polski przemysł stalowy oraz cały kontyngent europejski, bowiem w Anglii powstaje również na zasadzie lincencji tego samego wynalazku wytwórnia dla W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Następnie należy wspomnieć o fabryce ligniny dla celów sanitarnych i opatrunkowych, oraz o projekcie przekształcenia jednej z fabryk obuwia gumowego w wielką mechaniczną fabrykę obuwia. Dalej rozbudowie ulegają również istniejące już w COP zakłady przemysłowe. Rośnie również wydobycie surowców, znajdujących się w Centralnym Okręgu.

Jednocześnie ze stałym uprzemysłowianiem COP uwzględniane są potrzeby społeczne nowo powstającego ośrodka przemysłowego. Na cele robotniczego budownictwa mieszkaniowego ZUS przeznaczył 25 milionów zł. Dzięki tym kredytom liczba osiedli robotniczych, istniejących przy poszczególnych zakładach przemysłowych, zostanie znacznie powiększona.

Stalowa Wola otrzyma w tym roku szpital i gimnazjum, którego otwarcie wyznaczono na dzień 3 września b. r.

Demonstracja Marinettiego na Kongresie Penclubów

Praga, 1. 7. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu kongresu Penclubów odczytano oświadczenie grupy polskiej, żądające od zjazdu praskiego, aby w interesie normalnego biegu prac kongresu zrezygnowano z wszelkiej rezolucji o charakterze politycznym, oraz z wszelkich wzmianek, któreby mogły wywołać niepożądane reakcje.

Jak wiadomo, jedyny delegat włoski na praski kongres Penclubów Marinetti, który przybył do Pragi w sobotę, wyjechał stąd jeszcze przed rozpoczęciem obrad kongresu.

Prezes Banku Polskiego w Gdańsku

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — l. r.) W tych dniach bawił w Gdańsku prezes Banku Polskiego Władysław Byrka w towarzystwie dyr. Zygmunta Karpińskiego. Podczas tego pobytu prezes Byrka rewizytował prezesa Gdańskiego Banku Emisyjnego dr. Schaefera.

Między kobietami nie ma różnic ideowych

Marszałkowa Aleksandra Piłsudska o roli współczesnej kobiety

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Wczoraj w sali kolumnowej Rady Miejskiej, odbyło się końcowe plenarne posiedzenie pierwszego ogólno-polskiego Kongresu Społeczno - Obywatelskiej Pracy Kobiet.

Posiedzenie otworzyła p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, oddając przewodnictwo w ręce p. Marji Matuszewskiej, wiceprzewodniczącej Kongresu. Pani Matuszewska odczytała depesze gratulacyjne małżonki P. Prezydenta R. P. p. Marii Mościckiej, płk. Walerego Sławka, gen. Stachiewicza, wicemin. Bobkowskiego, b. min. Hubickiego i Marii Dąbrowskiej. Mówczyni zaproponowała stworzenie permanentnego komitetu wykonawczego, któryby stworzył stałą placówkę porozumienia międzyorganizacyjnego oraz pilnował realizacji postulatów i wniosków Kongresu.

Ogółem uchwalono 201 wniosków komisyjnych, 60 na posiedzeniach plenarnych i 6 wniosków natury ideologicznej wynikających z referatu Hanny Pohoskiej.

Po przemówieniu dr Hanny Pohoskiej głos zabrała p. Zygulska ze Lwowa, która złożyła hold i podziękowanie Pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej, iż przekonała wszystkie uczestniczki Kongresu i ogół kobiet o tej wielkiej prawdzie, że nie ma między nimi różnic ideowych, a wszystkie dążenia w przyszłości zdolne są skupić w jednolitym wysiłku dla dobra państwa. Następnie p. Matuszewska odczytała list, który nadszedł od polskiego Komitetu Budowy Pomnika Marii Konopnickiej z apelem, aby organizacje kobiece stworzyły subkomitety w celu wprowadzenia w czyn budowy pomnika we Lwowie.

Na mównicę weszła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, przyjęta niemilknącymi oklaskami.

Na zakończenie obrad wysunęła kilka suntetycznych wniosków, dających skrót zagadnień przez Kongres poruszanych.

Szanujemy — mówiła pani Marszałkowa dawne tradycje i swe obowiązki, lecz kiedy dawniej rola kobiety ograniczała się jedynie do roli matki, dziś kobieta ma jeszcze inne obowiązki na jeszcze innych placówkach. Wzywają ją do spełnienia obywatelskiego obowiązku w stosunku do opuszczonych dzieci, by umożliwiła im danie należytego, pełnowartościowego wychowania i uczyniła z nich dobrych obywateli.

Dalej zaznaczyła pani Marszałkowa, doniosłość kobiety w walce z nierządem ku wydźwignięciu kobiet z poniżenia.

Przeszła następnie do poruszanego w obradach Kongresu zagadnienia warunków pracy kobiet: uprawnienia ich, celem usunięcia wyzysku ko biet pracujących. Nadto podkreśliła konieczność opieki nad młodocianymi i zapewnienie im możliwości rozwoju pracy.

Omawiając prace komisji artystyczno-literackiej podkreśliła powzięte przez nią uchwały o konieczności utrzymania kontaktu sztuki z życiem, i tu wielka rolę może odegrać praca ze szkołami zawodowymi, zbliżająca jeszcze bardziej do życia. Staranna opieka nad siłami wykwalifikowanymi, nad zdolnymi siłami, nie pozwoli, aby nieprzeciętne talenty marniały.

Z naciskiem podkreśliła p. Marszałkowa rolę kobiety zarówno w czasie wojny jak i pokoju w służbie obrony państwa. Mówiła o doniosłości współpracy kobiet w życiu gospodarczym państwa, o konieczności wzmożenia zainteresowania ko biet pracami w parlamentach i samorządach, przy czym dużą rolę powin na tu odgrywać prasa kobieca.

Kobiety muszą współpracować z organizacjami, a przede wszystkim muszą mieć wiarę we własne siły. Muszą zwiększyć ilość swych organizacyj, aby wyrobić w kobiecie, wy sokie poczucie obywatelskie.

Pani Marszałkowa zaznaczyła, iż jakkolwiek dziwią się mężczyźni, że mimo równouprawnienia zwołujemy Kongres, to jednak zrzeszenie kobiet jest konieczne, wobec faktu, że równouprawnienie nie jest zawsze przestrzegane w praktyce.

Po przemówieniu p. Marszałkowej, przyjętym gorącymi oklaskami, p. Maria Matuszewska zakończyła obrady Kongresu, wyrażając nadzieje, że nawiązany kontakt zostanie na przyszłość w pełni utrzymany.

Brawo panie naczelniku!

Buczacz, 1. 7. (Tel. wł.) Niezwykły objaw bohaterskiej pomocy wydarzył się w Jazłowcu, gdzie tonącemu w Strypie lekarzowi dr Kusznirowi pośpieszył z pomocą miejscowy naczelnik poczty Górski. Jakkol wiek sytuacja, w której znajdował się tonący dr Kusznir, była również i dla ratującego bardzo niebezpieczna, Górski po długiej i uciążliwej walce z żywiołem zdołał tonącego uratować. Jak się okazuje, naczelnik Górski uratował już życie kilku oso bom tonącym.

Zjazd wychowanków uniwersytetu w Gaci

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — l. r.) W dwudniowym zjeździe wychowanków uniwersytetu wiejskiego w Gaci i Szycach wziął udział czołowy działacz PPS z Przemyśla dr. Grossfeld, który wygłosił odczyt na temat „Prawo jako wychowawca". Uczestnicy zjazdu przywitali prelegenta bardzo serdecznie, co oczywiście wywołało dość ożywione komentarze, ponieważ dr. Grossfeld, działacz PPS, jest Żydem.

Udział czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym

Ministerstwo sprawiedliwości wyjaśnia złośliwe kłamstwa prasy

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — l. r.). Ministerstwo sprawiedliwości nadesłało następujące wyjaśnienie do prasy: „W paru pismach ukazała się wiadomość, jakoby w komisji prawniczej Sejmu zarzucono rządowemu projekto wi ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym, należyte opracowanie i niedbałą redakcję, wobec czego komisja projekt odrzuciła i wezwała rząd do przedstawienia jej na jesieni nowego projektu należycie opracowanego. W związku z tymi wiadomościami Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdza, że:

w toku obrad komisji prawniczej ża den z posłów ani bezpośrednio ani nawet pośrednio nie podniósł zarzutu, ja koby projekt rządowy był wadliwie opracowany lub niedbale zredagowany;

uchwały o odrzuceniu projektu rządowego komisja sejmowa nie powzięła, ani nawet tego rodzaju wniosek nie był wogóle przedmiotem głosowania;

podobnie nie była powzięta ani wogóle omawiana uchwała wzywająca rząd do przedstawienia w Izbie nowego projektu należycie opracowanego;

wszystkie przytoczone powyżej wiadomości są zatem z gruntu nieprawdziwe i w całości sprzeczne z faktami;

jak wynika z dosłownego brzmienia i oczywistego sensu uchwały, powziętej przez komisję prawniczą Sejmu, ko misja ta uważa, że krótki okres sesji nadzwyczajnej nie wystarczy jej do przedyskutowania projektu z taką gruntownością, jakiej wymaga meryto ryczna doniosłość i złożoność zagadnień, będących przedmiotem projektu.

Wobec tego komisja wypowiedziała opinię, iż byłoby bardziej celowe rozpatrzyć rządowy projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym na najbliższej sesji zwyczajnej. Przychylając się do powyższej bardzo jednomyślnej opinii komisji sejmowej, minister sprawiedliwości wycofał projekt jedynie z programu sesji nadzwyczajnej i zapowiedział wniesienie tego samego projektu na najbliższą sesję zwyczajną Izby.

Warszawa, 1. 7. (PAT.) P. Prezydent R. P. mianował posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Rydze p. Jerzego Kłopotowskiego, dotychczasowego charge d'affaires R. P. w Rydze.

Jak prof. Bartel w parlamencie prowadził rozmowy z „osłami"

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — l. r.) Kawiarnie warszawskie miały nielada sensację. W środę podawano sobie „Kurier Czerwony", przynoszący wiadomość o pojawieniu się sen. Bartla w parlamencie. W notatce pt. „Senator Bartel w parlamencie", umieszczonej na stronie pierwszej zaszły dwa techniczne błędy: jeden zamiast Bartel wskutek braku litery „t" wydrukowano „Barel", drugi — znacznie gorszy, gdyż wskutek braku litery „p" wydrukowano: „Prof. Barel prowadził bardzo ożywione rozmowy zarówno z senatorami jak i osłami", zamiast naturalnie posłami.

Klęski żywiołowe w Japonii i Chinach

Tokio, 1. 7. (PAT) Według komunikatu min. spraw wewnętrznych ostatnia klęska żywiołowa w Japonii pochłonęła 120 ofiar ludzkich, kilkaset osób zostało poranionych.

300 tysięcy domów zostało zalanych, 104 mosty zabrała woda. We wszystkich częściach kraju zanotowano 107 wypadków obsunięcia się ziemi.

Klęską katastrofy żywiołowej zostało przede wszystkim dotknięte Tokio.

Tokio, 1. 7. (PAT) Pekiński korespondent dziennika „Niszi Niszi" donosi, że tamy na rzece Żółtej zostały zniszczone przez oddziały chińskie na wniosek i pod kierownictwem sowieckich doradców wojskowych. Korespondent zaznacza, że marszałek Czang-Kai-Szek stwierdził niedawno ten fakt w wywiadzie z korespondentami zagranicznymi.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Po pogodnej i chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego z lekką skłonnością do burz. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 25 stopni). Umiarkowany, porywisty wiatr z kierunków zachodnich, górne ok. 35 km/godz. Widzialność bardzo dobra.

Podczas piorunowej burzy zginęło 4 osoby w olkuskim

Olkusz, 1. 7. (PAT) Nad Olkuszem i częścią olkuskiego przeszła ostatnio gwałtowna burza z piorunami, powodując śmiertelne ofiary wśród ludzi i pożary.

W Jangrocie piorun zabił 58-letniego Józefa Piątka. Skutkiem przestraszenia się uderzeniem pioruna zmarła na udar serca 31-letnia Józefa Kalisz.

W Sędziszowie zginęli od uderzenia pioruna 16-letnia Janina Siskiewicz z Krzęcic i 4-letni Jan Midra z Piolunek.

Tragedia żydowska w Akko

Prasa żydowska przepełniona jest żałobnymi wieściami i artykułami o tragicznej śmierci młodego Żyda Szlomy ben Josefa, straconego onegdaj w Akko na mocy wyroku angielskich władz wojskowych.

Tło sprawy jest następujące:

Większość społeczeństwa żydowskiego Palestyny w odpowiedzi na terror arabski stanęła na stanowisku zachowania zimnej krwi i walki środkami prawnymi. Mniejszość t. zw. rewizjonistów, wywiesiła sztandar odparcia terroru terrorem. Stracony Szloma ben Josef należał do rewizjonistów. Wespół z dwoma towarzyszami oddał do przejeżdżającego autobusu arabskiego kilka, zresztą nieszkodliwych, strzałów rewolwerowych, po czym zostali aresztowani przez władze angielskie. Wprawdzie ten demonstracyjny akt terroru ofiar w ludziach nie pociągnął, jednak na mocy ustawy, stanowiącej „że schwytany z bronią na terenie obszarów objętych arabską rewoltą ponosi śmierć" — Josef został stracony.

W osobie straconego słusznie widzi całe społeczeństwo żydowskie męczennika narodowego. Fakt ten ma doniosłe i głębokie znacznie dla społeczeństwa żydowskiego, wymaga przeto i z naszej strony baczniejszej uwagi.

Akuratnie przed rokiem z okazji ogłoszenia projektu utworzenia niepodległego państwa żydowskiego, pisaliśmy na łamach „Dziennika Polskiego":

„Fakt powołania do życia państwa żydowskiego ma wielkie znaczenie i dla innych narodów, nie tylko żydów.

...Ale i wewnątrz samego narodu żydowskiego narastała nowa rzeczywistość w formie dążenia do posiadania własnego kąta na ziemi. Realizacja tego marzenia i fakt wzięcia przez żydów odpowiedzialności za własne państwo, pozostanie nie bez wpływu na kształtowanie się psychiki nowych pokoleń żydowskich. Żyd osiadły we własnym państwie, żyd administrujący tym państwem i służący w narodowej armii żydowskiej, a żyd szukający przytułku u obcych — to będą niewątpliwie dwa różne typy. I ten fakt, wymagający zresztą długiego okresu czasu, będzie miał doniosłe znaczenie społeczne i kulturalne w życiu międzynarodowym. Chodzi o to, by ten proces przemienienia żyda nieodpowiedzialnego za dany ustrój państwowy, w żyda państwowo odpowiedzialnego — zatoczył możliwie szerokie kręgi".

Ostatnia tragedia żydowska w Akko jest dowodem, że istotnie w psychice żydostwa palestyńskiego, żydostwa osiadłego we własnej ojczyźnie, zaszły już głębokie przemiany psychiczne. W obronie państwa własnego, w walce o jego egzystencję młody żyd świadomie i na zimno decyduje się na odruch protestu, za który wie, że go spotka śmierć.

Własna ojczyzna i perspektywa własnej państwowości zapuszczają coraz głębiej swe korzenie w duszy ludzi do niedawna bezdomnych i zwalczających państwowości narodów, wśród których osiadali. Ze śmiercią terrorysty żydowskiego powstaje wśród żydów symbol ofiarnej walki, który musi oddziałać przekształcająco na pokolenie, pracujące w Palestynie.

Grób Szlomy ben Josefa, spoczywającego na wyniosłym wzgórzu ziemi palestyńskiej, stanie się niewątpliwie nowym, bodajże najwznioślejszym łącznikiem mas żydostwa światowego z ideą niepodległego państwa żydowskiego. Pamięć o jego bohaterskim poświeceniu stanie się bodźcem przyspieszającym realizację własnego dzieła państwowego, które oby jak najszybciej objęło całość narodu żydowskiego.

St. Starz.

Z komedii wyborczej w ZSSR

Kres kariery politycznej prezydenta sowieckiej Ukrainy

Moskwa, 1. 7. (PAT) Rezultaty wyborów do najwyższej rady republiki sowieckiej przedstawiają się:

Uprawnionych do głosowania było 60,368.838, z czego wzięło udział w głosowaniu 99,3 proc. Wszyscy oddali głosy na wyznaczonych kandydatów. 73.225 kartek uznano za nieważne, a na 320.496 kartkach wyborczych były wykreślone nazwiska kandydatów, czyli że tyle osób głosowało przeciw.

OGÓŁEM WYBRANO 727 DEPUTOWANYCH, W CZYM 568 KOMUNISTÓW I 159 T. ZW. BEZPARTYJNYCH.

Liczba wybranych kobiet wynosi 157.

NA UKRAINIE GŁOSOWAŁO 99,9 PROCENT UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA.

Liczba głosów oddanych na wyznaczonych kandydatów wynosi 99,55 procent.

Pietrowskij, przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy, nie został wybrany, co zdaje się potwierdzać pogłoskę o końcu jego kariery politycznej. Według pogłosek dotychczas niesprawdzonych

PIETROWSKIJ ZOSTAŁ ARESZTOWANY

w czasie kampanii wyborczej. Przypomnieć należy, że Pietrowskij poza stanowiskiem prezydenta republiki Ukrainy był zastępcą przewodniczącego prezydium najwyższej rady ZSRR Kalinina.

NA BIAŁORUSI GŁOSOWAŁO 99,65 PROCENT

uprawnionych do głosowania. Liczba głosów oddanych na wyznaczonych kandydatów wynosi 99,19 procent. W Mińsku frekwencja głosujących wynosiła całe 100 procent. Wołkow, sekretarz centralnego komitetu partyjnego Białorusi, nie został wybrany. Wedle pogłosek

WOŁKOW JEST ARESZTOWANY

Sekretarzem centralnego komitetu partyjnego jest obecnie Ponomarenko, który został wybrany deputowanym do najwyższej rady Białorusi.

Na Białorusi z kandydatów przeszli wszyscy członkowie politbiura, z wyjątkiem Kosiora i Czubara. Co do Kosiora nie ulega żadnej wątpliwości, iż został on aresztowany, a co się tyczy Czubara, to sprawa nie przedstawia się jasno, gdyż w czasie wyborów był w kilku miejscowościach wybrany na członka honorowego prezydium konferencji partyjnej.

Zarówno Pietrowskij, jak Czubar i Kosior

ODGRYWALI KIEROWNICZĄ ROLĘ W ŻYCIU POLITYCZNYM UKRAINY.

Czubar pełnił funkcję przewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy, a Kosior do czasu wyboru jego w styczniu na zastępcę przewodniczącego rady komisarzy ludowych ZSRR był sekretarzem centralnego komitetu partii Ukrainy. Jednoczesne zniknięcie z widowni politycznej 3-ch działaczy Ukrainy nasuwa przypuszczenie, iż sprzyjali oni narodowemu ruchowi ukraińskiemu, czyli wedle terminologii urzędowej burżuazyjno-nacjonalistycznemu.

W dwudziestolecie bitwy kaniowskiej

Pułk Strzelców Murmańskich spadkobiercą chwały lwów północy

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł. — I. r.) Decyzją Wodza Naczelnego pomorski pułk piechoty, którego sztandar nosi wojskową odznakę Murmańczyków Krzyż Północy — otrzymał nazwę Pułku Strzelców Murmańskich.

Wspólną uroczystość 20-lecia Murmanu przełożono z lipca na dzień święta pułkowego, które odbędzie się w Grudziądzu w dniu 11 września b. r. W czasie wspólnej uroczystości poświęcony zostanie sztandar Związku Murmańczyków. 20-lecie rozpoczęcia polskiej akcji wojskowej na Murmanie, w Archangielsku i Rosji północnej przypada na pierwsze dni lipca br.

Przed laty 20-tu z końcem czerwca i początkiem lipca 1918 r. po bitwie kaniowskiej i rozwiązaniu I-go Korpusu Wojskowego, akcja polska na Wschodzie znalazła się w najtrudniejszej sytuacji, gdyż z jednej strony miała od Zachodu napór armii państw centralnych, a z drugiej chaos początków rewolucji bolszewickiej. Porozumienie kierowników akcji wojskowej i politycznej, a mianowicie reprezentantów Komendy Naczelnej POW, gen. Hallera i Koła Międzypartyjnego nakazało wówczas żołnierzom korpusów wschodnich II. Brygady Karpackiej oraz innych związków wojskowych przedarcia się drogą z Kijowa na Murman celem wyjazdu do Francji, by zasilić kadrami szeregi żołnierza armię polską we Francji.

Szereg wysokich odznaczeń francuskich i angielskich otrzymali żołnierze murmańscy, których naczelny dowódca wojsk aliackich w piśmie, wystosowanym do Marszałka Piłsudskiego i w rozkazie żołnierskim nazwał „lwami północy".

Wspólnik Konowalca — Baranowski przyznał się, że jest szpiegiem

Haga, 1. 7. (PAT) W wyniku procesu, wytoczonego wspólnikowi zamordowanego 23 maja w Rotterdamie Konowalca — Jarosławowi Baranowskiemu, alias Borze, sędzia policyjny Rotterdamu dr. Brongers skazał Baranowskiego na dwa miesiące więzienia za nielegalne przekroczenie granicy na mocy fałszywego paszportu i fałszywej fotografii. Rozprawa wykazała, że Baranowski posiadał wpierw paszport nansenowski, następnie uzyskał od niejakiego studenta czeskiego nazwiskiem Bera paszport, za którym wyjechał do Holandii. Na zapytanie sędziego Brongersa, czym się zajmuje, odpowiedział Baranowski: że jest szpiegiem.

Rozmowy o sprawach narodowościowych

Przedstawiciele Polaków zaolzańskich

przedłożyli postulaty mniejszości polskiej prem. Hodży

Praga, 30. 6. (PAT) Donoszą z Pragi: Dnia 29 bm. o godz. 10 rano dr. Hodża przyjął posła polskiego na sejm praski, dr Wolfa, który wręczył premierowi oświadczenie Komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich. W oświadczeniu tym podane są poglądy i żądania tego Komitetu w sprawie załatwienia zagadnień narodowościowych z punktu widzenia mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

O godz. 11 przyjął premier przedstawicieli partii węgierskiej. Premier zażądał od węgierskich delegatów skonkretyzowania pewnych zasad, zawartych w memoriale węgierskim, uprzednio przedłożonym prezydium rady ministrów. Przedstawciele mniejszości węgierskiej poinformowali premiera o aktualnych zagadnieniach węgierskich w Czecho-Słowacji.

O godz. 12 przyjął premier polskiego członka morawsko-śląskiego przedstawicielstwa krajowego Karola Junga, który przedstawił premierowi potrzeby ludu polskiego przede wszystkim z punktu widzenia kulturalnego i gospodarczego. Dzisiejsze konferencje premiera w sprawach narodowościowych zakończone zostały rozmową z przedstawicielami niemieckiej partii socjal-demokratycznej. Rozmowy te premier będzie prowadził jeszcze jutro. W ramach rokowań z przedstawicielami poszczególnych partyj mniejszościowych przyjmie premier również przedstawicieli wszystkich opozycyjnych grup parlamentarnych.

Wiceprem. Kwiatkowski w Gdyni

Gdynia, 30. 6. (PAT). Dn. 29 bm. w godzinach rannych przybył do Gdyni wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski. P. wicepremier wziął udział w uroczystościach Dni morza. Nocnym pociągiem p. wicepremier odjechał do Warszawy.

Audiencja amb. Długoszowskiego u Mussoliniego

Rzym, 30. 6. (PAT). W dniu wczorajszym szef rządu Mussolini przyjął w pałacu weneckim ambasadora R. P. przy Kwirynale Wieniawę-Długoszowskiego, z którym odbył rozmowę, utrzymaną w serdecznym tonie.

Szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz

przybył do Estonii

Tallin, 30. 6. (PAT). We środę o godz. 9.30 rano przybył do Tallina szef sztabu generalnego Polski generał Stachiewicz w towarzystwie pułk. Jaklicza i rtm. Horocha. Na dworcu w Tallinie generała oczekiwał szef sztabu generał Estonii gen. Reek, komendant garnizonu pułk. Jarwer, generalicja estońska oraz poselstwo polskie in corpore z min. Przesmyckim na czele. Kompania piechoty z rokiestrą oddała honory wojskowe.

O godz. 11 generał złożył oficjalne wizyty u szefa sztabu generalnego, naczelnego wodza gen. Laidonera, ministra wojny gen. Lilla, premiera Eenpaalu i minstra spr. zagr. Seltera.

O godz. 13 odbyło się śniadanie, wydane na cześć gen. Stachiewicza przez gen. Reeka. Generałowie Reek i Stachiewicz wymienili krótkie toasty, utrzymane w nadzwyczaj serdecznym tonie.

O godz. 17 p. generał z towarzyszącymi mu osobami udał się do podmiejskiej letniej rezydencji generała Laidonera w miejscowości Wiimsy, gdzie odbyło się popołudniu przyjęcie.

Prez. Lebrun udaje się do Ameryki

Nowy Jork, 30. 6. (PAT). Komitet zarządzający przyszłorocznej wystawy nowojorskiej komunikuje, że prezydent Francji, Lebrun, obiecał przybyć wraz z małżonką do Nowego Jorku na tę wystawę.

Echa wielkiej afery szpiegowskiej

Nowy Jork, 30. 6. (PAT) Generalny prokurator federalny, Lamar Hardy, który ostatnio zlikwidował wielką aferę szpiegowską na terenie Stanów Zjednoczonych, zakomunikował przedstawicielom prasy, iż odjeżdża jutro na pokładzie „Normandie" do Europy, gdzie zamierza kontynuować śledztwo w tej wielkiej aferze.

Co dzieje się w Wiedniu?

Zaprzeczenia prasy niemieckiej

o rzekomym wrzeniu w b. Austrii

Berlin, 30. 6. (PAT). W związku z kampanią antyniemiecką niektórych dzienników zagranicznych, utrzymujących, że w Austrii panuje stan wrzenia, prasa niemiecka w najbardziej gwałtowny sposób i w obszernych artykułach piętnuje nagonkę prasy międzynarodowej.

Pragnąc dowieść dziennikarzom zagranicznym bezpodstawność tych pogłosek, ministerstwo propagandy Rzeszy zaprosi dziś na trzy dni do Wiednia szereg wybitniejszych korespondentów zagranicznych w Berlinie.

Rząd brytyjski interweniuje u Mussoliniego

Londyn, 30. 6. (PAT.) Korespondent Reutera w Rzymie donosi, że w rzymskich kołach półurzędowych komunikat ogłoszony po rozmowie ambasadora W. Brytanii Pertha z ministrem Ciano jest naogół komentowany w ten sposób, iż ambasador W. Brytanii wręczył hr. Ciano pismo Chamberlaina, który zwraca się do Mussoliniego o użycie swego wpływu dla położenia kresu bombardowaniu statków angielskich przez lotników powstańczych. Bombardowania zaś oburzają angielską opinię publiczną i nie pozostają bez wpływu na sprawę zbliżenia W. Brytanii i Włoch.

Mexico City, 30. 6. (PAT.) W pobliżu San Luis wydarzyła się katastrofa kolejowa. Według pierwszych doniesień w katastrofie tej zginęło 20 osób a 32 odniosło rany. Dotychczasowe rezultaty śledztwa zdają się wskazywać, że wykolejenie pociągu nastąpiło na skutek rozkręcenia szyn

„Silna flota wojenna -- to bezpieczeństwo Polski"

Uroczyste zakończenie „Dni Morza"

Warszawa, 30. 6. (PAT). Dnia 29 bm. w stolicy i w całym kraju odbyło się szereg uroczystości z okazji zakończenia „Dni Morza".

W Warszawie o godz. 10-tej rano na placu Marszałka Piłsudskiego odbyło się wielkie zgromadzenie obywatelskie. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie prezes stoł. Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej, Kamiński, mówiąc m. in.: „Musimy rozwinąć i pogłębić nasze stosunki handlowe poprzez uprzemysłowienie kraju w imię podniesienia jego obronności, przez wzmożenie dobrobytu ludności, poprzez organizację naszych miast. Dążymy do kolonii polskich. Chcemy silnej floty wojennej; chcemy surowców i chcemy kolonij.

Następnie z placu Marszałka Piłsudskiego wyruszył kilkunastotysięczny pochód. Niesiono transparenty z napisami: „Silna flota wojenna — to bezpieczeństwo Polski", „Żądamy kolonii dla Polski" itp.

O godz. 12 na wybrzeżu Kościuszkowskim odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe, które odprawił ks. kanonik Żelazłowski, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie. Po obu stronach ołtarza ustawiły się półkolem poczty sztandarowe. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiadł przedstawiciel rządu p. Minister przemysłu i handlu Roman z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Po mszy św. z trybuny wygłosił przemówienie wiceprezes L. M. K. dyr. F. Rostkowski, który omawiając m. in. dorobek Polski na morzu, stwierdził konieczność dalszego wzrostu polskiej siły zbrojnej na morzu oraz rozbudowy floty handlowej.

Następnie odbyła się wzdłuż wybrzeża Kościuszkowskiego defilada flotylli wiślanej i stołecznych klubów wioślarskich, którą przyjął ze statku „Kościuszko" p. minister przemysłu i handlu Roman.

Uroczyste zamknięcie

Krajowej Wystawy Lotniczej

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zamknięcie Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie. Do wystawców, zgromadzonych w sali reprezentacyjnej Pałacu Sztuki przemówił im. Zarządu Lwowskiego Okręgu Wojew. LOPP i Komitetu Organizacyjnego Prezes Okręgu Dyr. Kolei Grosser, który powiedział m. in.: Pragnę serdecznie i gorąco podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia. Pragnę raz jeszcze gorąco podziękować Wysokim Protektorom Wystawy P. Prezydentowi Rzplitej Prof. Ignacemu Mościckiemu, P. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, Członkom Komitetu Honorowego Organizacyjnego i Wykonawczego oraz Kierownictwu Wystawy. Wierzę głęboko, że Krajowa Wystawa Lotnicza spełniła swoje zadanie. Tem serdeczniej więc i silniej podkreślić muszę zasługi Wystawców jak Zrzeszenia Polskich Przemysłowców Lotniczych, Zakładów i Wytwórni w nim zrzeszonych, Instytutów naukowych i badawczych, Okręgów Wój. i Kolej LOPP, Aeroklubów Stowarzyszeń zawodowych, konstruktorów, artystów, malarzy, firm nie zrzeszonych i młodzieży. Pobudką naszego działania było ukochanie lotnictwa i chęć służenia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dając wyraz wysokiemu zrozumieniu, jakiegośmy doznali przy tej wielkiej imprezie zamykam Krajową Wystawę Lotniczą.

Zgon b. generała ukraińskiego

Jak donosi prasa ruska wczoraj tj. 29 bm. około godz. 10 umarł w szpitalu im. Szeptyckiego we Lwowie gen. M. Tarnawski, w swoim czasie naczelny wódz t. zw. ukr. halickiej armii. W r. 1919 był dowódcą ukr. korpusu oblęgającego Lwów

I. Międzyokręgowe zawody strzeleckie o mistrzostwo VI. O. K. we Lwowie

W dniach od 25—29 czerwca b. r. odbyły się we Lwowie I. Międzynarodowe zawody strzeleckie o mistrzostwo VI. Okręgu Korpusu, zorganizowane przez Komendę VI. Okr. Z. S. przy wybitnej pomocy p. pułk. Bittnera. Do zawodów stanęło około 200 zawodników z terenów okręgów PZSS. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Mistrzostwa w poszczególnych konkurencjach zdobyli:

Kb 3 — karabin wojsk. polski, z 3 postaw do tarczy na 300 m.: 1) strzelec Semp WKS Gródek Jag., 451 pkt. na 600 możl., 2) mjr. Kirkin 443 pkt., 3) Dukat plut. 418 pkt. Zespołowo: 1) WKS Gródek Jagiell. I. 1269 pkt. 2) WKS Czarni 1217 pkt.

Kb 3 — kar. wojsk. polski do sylwetek na 300 i 200 m.: 1) sierż. Dukat 28 pkt. na 40 możl., 2) st. sierż. Szymoniak 27 pkt., 3) strzel. Sas 26 pkt. Zespołowo: 1) WKS Gródek Jag. I. 72 pkt.

Kb 1 — plus Kb 3 polski: strzelec Sęp 468 pkt. na 640 możl., 2) mjr. Kirkin 450 pkt., 3) sierż. Dukat 446 pkt. — Zespołowo: 1) Gródek Jag. I. 1341 pkt., 2) WCKS Czarni 1265 pkt.

Kb 1 — angielski: 1) Hajduk Zbigniew AZS Lwów 20 pkt., 2) Góranowski PPW PAST 17 pkt., 3) Czorznij przod. P. P. 17 pkt. Zespołowo: 1) AZS 41 pkt., 2) PPW PAST 41 pkt., 3) PKS Lwów 36 pkt.

Kb 1 plus Kb 3 angielski: 1) st. sier. Szymoniak 438 pkt., 2) por. Stańczewski 418 pkt. Zespołowo: 1) WKS Gródek Jag. 1252 pkt., 2) AZS 998 pkt., 3) PKS Stanisławów 916 pkt.

Pw 1 — pistolet wojskowy do tarczy na 20 m.: 1) Migas PPW Lwów 178 pkt. na 200 możl. — wynik lepszy o 1 pkt, od rekordu Polski, 2) Hajduk St. AZS 173 pkt., 3) por. Stańczewski 168 pkt. W grupie kobiet: 1) Blachowa P. P. W. Lwów 151 pkt. Zespołowo: 1) WKS Gródek. Jag. 469 pkt., 2) AZS 462 pkt., 3) PPW Lwów 443.

Pw 3 — pistolet wojskowy do sylwetek: 1) mjr. Kirkin, 2) st. sierż. Szymoniak, 3) por. Stańczewski, wszyscy z WKS Gródek Jag., 4) red. Majewski (Pogoń) — wszyscy po 50 pkt. na możliwych 50 — po rozgrywce. Zespołowo: 1) WKS Gródek Jag. 130 pkt., 2) PPW Lwów, 125, 3) AZS 116 pkt.

Pw 1 plus Pw 3: 1) por. Stańczewski 218 pkt., Pfeifer PPW Stanisławów 217 pkt., 3) Migas PPW Lwów 213. — Zespołowo: 1) WKS Gródek Jagiell. 599 pkt., 2) AZS Lwów 572 pkt., 3) PPW Lwów 568 pkt.

Kbks 1 — karabinek małokal. dowolny z postaw: 1) Sulewski AZS 1101 pkt. na 1200 możl., 2) dr Zaturski KSZS Lwów 1066 pkt., 3) Migas PPW 1041 pkt. Zesp.: 1) AZS 3125 pkt., 2) PPW Lwów 2980 pkt., 3) KSZS Lwów 2815 pkt.

Kbks 4 — karabinek małokal. krajowy z otw. przyrz. cel.: 1) Sulewski AZS 1050 pkt. na 1200, 2) Hajduk Zb. 1022 pkt., 3) dr Zaturski 999. Zesp.: 1) AZS 3050 pkt., 2) WCKS Rewera 2681 pkt., 3) PKS Stanisławów 2465 pkt.

Pd 1 — pistolet dowolny do tarczy: 1) Migas PPW 491 na 600 możl., 2) Pfeifer PPW Stanisławów 474, 3) Hajduk Zb. AZS 474. Zespoł. AZS 1386 pkt., 2) PPW Lwów 1337 pkt.

Pd 3 — pistolet małokal. sylwetkowy: 1) red. Majewski Witold. Pogoń, Lwów 46 pkt. na 54 możli., 2) plut. Markiewicz WCKS Czarni 46 pkt., 3)Klus PPW, Lwów 44 pkt. Zespołowo: 1) PPW Lwów 123 pkta., 2) WKS Gródek 119 pkt., 3) AZS 112 pkt.

Pd plus Pd 3: 1) Migas 532 pkt., 2) Pfeifer 51 pkt., 3) Hajduk Zb 511. Zesp.: 1) AZS 1498, 2) PPW Lwów 1460.

Pd 4 — pistolet sylwetkowy: 1) st. sierż. Koszykowski WCKS Czarni 20 traf. 195 pkt na 200 możl, 2) Hlywa PPW 20/186, 3) mjr. Kirkin 20/185.

Podczas zawodów zdobyto 29 odznak strzeleckich klasy wyborowej, w tym dwie panie z pist. wojsk. do sylwetek: Blachowa i Cerówna. Kierownikiem głównym zawodów był mjr. Kassian, czł. zarz. Okr. Lwów PZSS., jego zastępcą por. Nowosad WŁ. z Kdy VI Okr. Z. S. Organizacja zawodów była sprawna.

Rozdanie nagród odbędzie się w sobotę dnia 2 lipca br. o godz. 18-tej w sali konferencyjnej Okr. Urzędu WF i PW przy ul. Jabłonowskich 5.

Próba szybkości jazdy górskiej na Równicy

Na czwartym etapie międzynar. raidu Automobilklubu Polski

Katowice, 30. 6. (PAT). O północy z wtorku na środę rozpoczął się czwarty etap 11 międz. raidu Automobilklubu Polski na trasie Zakopane—Równica—Warszawa (626 km).

Pierwsza grupa 19 kierowców wystartowała o północy, druga grupa 19 kierowców o godz. 2 nad ranem, trzecia grupa 18 kierowców o g. 4 rano.

Odcinek drogi Zakopane—Sucha—Żywiec—Polana (Równica), wynoszący — 189 km znajduje się w stanie okropnym — szosa rozbita, nie reperowana zupełnie od wielu lat. Nadto liczne, źle zrobione krzywizny utrudniały bardzo jazdę, zwłaszcza nocą, tak że poważna część wozów nawet najsilniejszych szła z przeciętną około 55—60 km, pozostawiając nadrobienie czasu na odcinku znacznie gładszym: Równica—Katowice — Radom—Warszawa.

Z Zakopanego ogółem wystartowało 56 samochodów. Na próbę szybkości górskiej nie przybył nr. 1 — Buick p. Spornego, który miał defekt resorów oraz nr. 54 „Łazik" kpt. W. Pożerskiego, nadto Tatra p. Borowika nr. 6 przyszła z nadwerężonymi silnikami, wskutek czego odbyła próbę szybkości w tempie „spacerowym", czekając następnie z kontynuowaniem jazdy aż do czasu jazdy drugiej grupy.

Poza tym w wozie zawodnika niemieckiego p. Schewendera (nr. 31 Ford Eifel) zepsuła się skrzynka biegów. Ogólnie można powiedzieć — samochody coraz to bardziej odczuwają fatalny miejscami stan nawierzchni dróg.

Wyniki próby szybkości jazdy górskiej. W próbie szybkości górskiej, przeprowadzonej na dystansie 5 km najszybsze okazały się Mercedesy 2,3 litra. Najlepszy czas dnia osiągnął p. Emminger 4 min. 45,5 sek. (około 63 km na godz.), 2) z kolei był Niemiec H. Rauch (Mercedes 2,3 litra) 4:49,1 sek., 3) mjr. Iffland (Niemcy) Mercedes 2,3) — 4:59,2 sek., 4) mjr. Faby (Niemcy — Mercedes 2,3) — 5:02,2 sek., 5) inż. Polturak (Lancia) 5:05,4 sek., 6) Mazurek (Chevrolet) 5:05,7 sek., 7) Szwarcstain (Lancia) 5:06,4 sek.

W klasie 5-tej najszybszy był Mazurek (wyniki podane wyżej) przed Rychterem, Karczewskim i Zajdelem.

W klasie 4-ej najszybszy był p. Emminger przed Rauchem, mjr. Ifflandem i mjr. Fady (wyniki podano wyżej).

Startujący poza raidem p. Wessely na Steyerze osiągnął czas 5:13,2.

OSTATNI MECZ O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ

Hasmonea—R. K. S. 0:0. Ostatnie zawody o mistrz. Ligi Okr. rozegrane w dniu wczorajszym na Cytadeli zakończyły się wynikiem remisowym. Sędziował p. Weber.

TRENER CRACOVII PLATTKO OPUŚCIŁ KRAKÓW

Kraków, 30. 6. Trener Plattko zakończył swe prace w drużynie piłkarskiej Cracovii i wobec wygaśnięcia umowy opuścił Kraków.

Jędrzejowska wyeliminowana

Polka została pokonana przez amerykankę Jacobs

Londyn, 30. 6. We wtorek Jędrzejowska poniosła w Wimbledonie w ćwierćfinale rozgrywek tenisowych o mistrzostwo świata dotkliwą porażkę z Amerykanką Helen Jacobs i skutkiem tej porażki została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

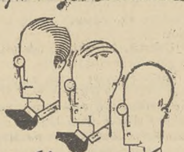
Amerykanka wygrała bez większego wysiłku w dwóch setach 6:2 6:3. Polka grała słabo, jakby z góry rezygnując z walki. W drugim Polka poprawiła się i początkowo toczyła się równa walka 1:1 2:2, a przez krótki czas prowadziła nawet 3:2. Amerykanka wyrównała, a potem już bez żadnego oporu ze strony Jędrzejowskiej zdobyła trzy następne gemy, a zarazem seta i zwycięstwo.

AUSTIN I BUDGE W FINALE WIMBLEDONU.

Londyn, 30. 6. (PAT). W środę odbyły się w Wimbledonie półfinały gry pojedyńczej panów. W pierwszym pół finale Bunny Austin rozegrał najlepszy bodaj mecz w swojej karierze. — W drugim półfinale Amerykanin Bud ge wygrał z Jugosłowianinem Puncecem 6:2, 6:1, 6:4.

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 30. 6. (PAT) W demokratycznych kołach politycznych wysunięta została po raz pierwszy kandydatura sekretarza stanu Cordella Hulla na prezydenta stanów w r. 1940.



Gąsowski lepszy od Kucharskiego

W dniach 28 i 29 odbyły się w Jarosławiu na miejscowym stadionie lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu pań, nadto rozegrano zawody panów przy udziale kilku czołowych zawodników z innych ośrodków polskich.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Panie: skok w dal: 1) Batiukówna (AZS) 4.60, 2) Hornsteinówna (Has.) 4.56, 3) Kremerówna (AZS) 4.48, 200 m.: 1) Hornsteinówna 29:7, 2) Wójcicka (AZS) 32:2, 60 m.: 1) Batiukówna (AZS) 8, 2) Kremerówna (AZS) 8:1, dysk: 1) Batiukówna (AZS) 30.48, 2) Klyskówna 26.35, sztafeta 4 x 100 m.: 1) AZS 59:3, 2) Strzelec—Przeworsk 62:3, sztafeta 4 x 200 m.: 1) AZS 2:10:3, 2) Pancerni—Żurawica, skok w zwyż: 1) Kremerówna 1:35, 2) Batiukówna 1.30, skok w dal z miejsca: 1) Kremerówna 2:22:5, 2) Batiukówna 2.15, 800 m.: 1) Hornsteinówna 2:36:7, 2) Tachlińska, oszczep: 1) Batiukówna 23.60, 2) Kliskówna 18.56, 100 m.: 1) Batiukówna 13:2, 2) Hornsteinówna 13:9.

Panowie: 5000 m. 1) Soldan (Crac.) 16:08, 2) Flis (AZS) 16:25:5, sztafeta 4 x 100 m. 1) AZS 44:8, 2) Drużyna kombinowana 44:9, 110 m. przez płotki: 1) Haspel (AZS) 15:2, 400 m.: 1) Gąsowski 50:1, 2) Kucharski 52:2, 400 m. przez płotki: 1) Niemiec 57:1, 2) Gąsowski (Orlęta-Modlin) 57:1, skok w dal: 1) Jakowlew (Pogoń—Stryj) 6.71, 2) Bochniewicz (AZS) 6.63 800 m.: 1) Korzeniowski (Pog.) 2:5:7, 2) Bielański (P.) 2:7:4, oszczep: 1) Menugiewicz (Pog.) 52.15, 2) Duda (AZS) 46.09, dysk: 1) Manugiewicz (Pog.) 39.85, 200 m.: 1) Danowski (AZS) 22:9, 2) Gąsowski (Orlęta) 23, 3) Orlewicz (Pog.) 23:7, kula: 1) Manugiewicz (Pog.) 12.63, 2) Popieluch 11.64, 1500 m.: 1) Korzeniowski (Pog.) 4:12:2, 2) Flis (AZS) 4:13, 100 m.: 1) Danowski 10:8, 2) Orlewicz 11:1, skok w zwyż: 1) Niemiec (Pog.) 1.82.

GROŹBA WOJNY

Toną angielskie okręty w portach Hiszpanii. Jak powiedział premier Chamberlain, nie zawijają one do Walencji, Alicante, Barcelony bynajmniej w celach idealistycznych. Właścicielami ich są małe Towarzystwa żeglugowe goniące za wielkim zyskiem, związanym nieuchronnie z wielkim ryzykiem. Jest rzeczą oczywistą, rzekł premier, że Anglia nie może prowadzić wojny, lub wszczynać akcji, która by mogła doprowadzić do wojny, by chronić ludzi, którzy starają się osiągnąć zyski tego rodzaju. Argument ten przyczynił się do uspokojenia opinii. Ale w małej tylko mierze, gdyż wielkość Brytanii wyrosła z poczynań nieustraszonych handlarzy, nie wahających się nigdy przed wypuszczeniem statków na morze, nawet gdy ryzyko było większe niż obecnie w Hiszpanii. Tę stronę problemu znakomicie uwypukliła opozycja, która w ostatnich dniach przypuściła ostry szturm na politykę Chamberlaina. Krytykowano wszystkie jego posunięcia, krytykowano doprowadzenie do układu z Italią, wskazując, że nie uchroniło ono od bombardowania statków angielskich przez samoloty włoskie; krytykowano pokojowość jego oświadczeń. Nie jest że oczywistym — pytał major Attlee — że te gwałty są bezpośrednim skutkiem pańskiej umowy, która stanowiła jak gdyby zaproszenie do bombardowania okrętów brytyjskich?

Jednakowoż Chamberlain ani na chwilę nie zeszedł z wybranej drogi Na wszelkie zarzuty miał jedną odpowiedź: Anglia nie chce wojny.

Potężny argument! Raz jeszcze zwyciężył. Nikt jednak nie powinien się łudzić, że będzie tak stale. Anglia pragnie wprawdzie pokoju i w tym kierunku skoncentrowała wszystkie wysiłki swej dyplomacji, w tym celu zawarła układ z Italią. Ale nie zapominajmy, że jego wprowadzenie w życie jest zależne od sprawy hiszpańskiej. Bez jej zlikwidowania, bez okazania dobrej woli ze strony Włoch chociażby przez wycofanie dobrowolne 10 tysięcy ochotników, układ pozostanie martwą literą.

Odcięcie przeciwnika od reszty świa-

Na tym tle niezrozumiałą staje się akcja lotnictwa pozostającego pod rozkazami gen. Franco. Jakiż jest cel zatapiania okrętów handlowych, na których obecność obserwatorów międzynarodowych jest rękojmią, że nie wiozą kontrabandy wojennej? Jakiż cel bombardowania miast otwartych, przy którym giną niemal wyłącznie kobiety, starcy i dzieci? Wojna totalna? Steroryzowanie ludności cywilnej? ta, pozbawienie go dowozu żywności? Nie na tej drodze leży zwycięstwo. Rozstrzygnięcie musi przyjść na polach bitwy. I tu siły nacjonalistów wydają się zupełnie dostateczne. Jest i wyjście drugie, pokojowe. Ku niemu dąży uparcie premier Chamberlain. Ostatnie sukcesy Komitetu Nieinterwencji ukazały pomyślniejsze perspektywy w tej dziedzinie. Nie ułatwiają jednak roboty premierowi angielskiemu, hiszpańscy narodowcy.

Nie ułatwiają jej także rządowcy. Groźby wypowiedziane pod adresem Włochów, zapowiedzi retorsji, że bombardowanie miast hiszpańskich, należy traktować jako balon próbny wypuszczony dla zbadania terenu. Nie pierwsze to usiłowanie doprowadzenia do konfliktu światowego. Wysoce podejrzane jest powoływanie się na pobudki humanitarne przez ludzi słuchających dyrektyw — imperialistycznej Moskwy.

To też reakcja Anglii i Francji nie dała na siebie czekać. Przeciw nieodpowiedzialnym pogróżkom czerwonych wypowiedzieli się nawet socjaliści francuscy ustami Bluma.

Jak dotychczas wszystkie zamachy na pokój światowy są likwidowane dzięki szczerze pokojowym tendencjom Chamberlaina. Czy długo podobny stan się utrzyma?

Nie można stale bezkarnie prowokować największego na kuli ziemskiej imperium. Groźba wojny wisi nad światem. Ale i tym razem niezachwianie zimna krew dyplomatów angielskich daje nadzieję uniknięcia niebezpieczeństwa.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się w P. K. O. drugie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V. grupy C. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31-go maja 1938 r.

Premie po zł. 500 .—padły na NrNr.: 805785 828645 836729 840715 855880.

Premie po zł. 250.— padły na NrNr.: 801956 802867 804231 804853 809737 812095 813875 819578 831258 831751 834176 835155 836082 838626 853496 853546 855729 861459 861948 862725 863449 865583 867713 868327 868761.

Premie po zł. 100.— padły na NrNr.: 801035 801094 801250 801539 801838 802237 802331 803658 803669 804599 805743 806240 806998 807239 807943 809249 809265 810458 810737 810974 811136 812690 813943 813991 814016 814231 814543 815518 815708 816624 819343 821207 821847 822100 823406 825594 826220 828113 829588 829941 830717 830876 833769 834056 834072 834427 838055 837875 837892 839274 839519 841157 841270 844352 844818 844975 845209 848297 848698 850228 851674 851866 852179 852225 852576 853119 853502 853713 854328 854394 854418 854428 854815 855369 855490 856562 857221 859310 860059 861173 861328 861454 862756 863766 864533 866018 866214 866437 866579 867189.

Premie po zł. 50.— padły na NrNr.: 800174 800274 800288 800891 800934 801235 801254 801270 801367 802257 802259 802466 802482 802527 802592 802854 803221 803424 803808 804083 804159 804810 804921 805177, 805180 805293 805479 805505 805614 805621 806093 806366 806512 806686 806798 808099 808992 809367 809484 811180 812562 812751 813054 813191 813539 813671 813902 813966 814105 814150 814523 814725 814753 815232 815695 815951 815954 815992 817460 817473 817948 818147 818265 818331 818370 818426 818461 818909 819552 819557 819915 820355 820569 820660 820803 821281 821341 821655 821752 821849 822008 822758 822915 822947 823220 823361 823367 823435 823691 823715 824951 825057 825295 825377 826385 826516 826769 826843 827445 827729 827984 828061 828452 828586 828614 829152 829425 829511 829525 829903 830288 830328 830410 830661 831103 831212 831226 831401 831646 831922 832199 833158 833185 833589 834041 834399 834526 835114 835816 836180 836224 836475 837023 837204 837527 837645 837908 839138 839760 840315 840371 840527 840967 841016 841780 842017 842570 842854 844486 845458 845638 845824 845948 846465 847109 847321 847547 847694 847718 847830 848798 849147 849305 849328 849954 850009 850216 850594 851233 851346 851975 852299 852495 852536 852721 852869 853631 854010 854246 855454 855717 855807 855906 856121 856351 856354 856538 856805 856814 856937 856983 857472 857818 858212 858482 858578 859079 859119 859228 859549 859551 859808 859842 859856 859871 860574 861775 862005 862024 862114 862126 862275 862407 862459 862664 862679 862779 862895 862922 863205 863254 863929 864147 864168 864890 864914 864928 864997 865652 866251 866760 866879 866914 867232 867268 868149 868478 868515.

Ogółem padło 358 premij na sumę zł. 29.650.—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-tej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

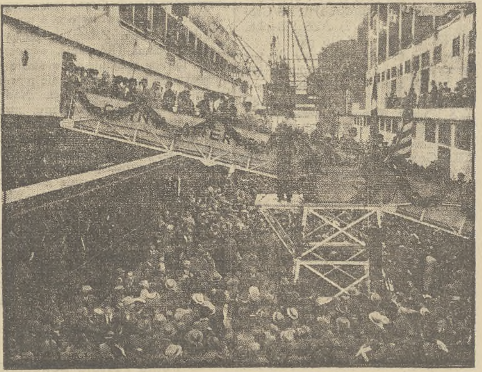
Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte:

po zł. 100.— NrNr.: 808903 809991.
po zł. 50.— NrNr.: 802930 835544 845454.

Wśród czasopism

Tom II.—38 kw. „EKONOMISTA" zawiera: Zagadnienie stabilizacji koniunktury — W. Fabierkiewicz; Teoretyczno-poznawcze podstawy zasady gospodarczości — L. Wl. Biegeleisen; Problemy związane z naprawą ustroju rolnego — S. Schmidt; Aktywna rola oszczędności i teoria ekspansji ekon. E. Lundberga — A. Neuman. — Rozbiory i sprawozdania: J. Wątecki: Sztywne płace źródłem bezrobocia — A. Wakar; M. Orłowski: Poglądy ekonomiczne J. Supińskiego — A. Gródek; T. Bernadzikiewicz: Koncern państwowy w Polsce — J. Wiśniewski; G. Turowski: Warunki i drogi rozwoju gosp. wsi polskiej — S. Mandecki. Komunikaty i informacje.

MS „Piłsudski" w Kopenhadze



przywiózł z N. Jorku wycieczkę 500 amerykańskich Duńczyków

KURBAN SAID

Ali i Nino

65

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy

Dlaczego się waham? Słyszę za sobą głos:

— Uderzaj, Ali Chanie, uderzaj!

To głos Mehmeda Haidara.

— Nieco powyżej serca, z góry na dół!...

Głos milknie. Wiem i bez niego, gdzie jest miejsce śmierci. Jeszcze tylko chwilka... Chcę jeszcze raz słyszeć żałosną skargę wroga. Potem podnoszę sztylet... Mięśnie moje są napięte... Powyżej serca sztylet wchodzi w ciało mego wroga. Ten drgnął... potem znowu... i jeszcze raz. Wstaję powoli. Na moim ubraniu krew... Moja?... jego?. Teraz to wszystko jedno.

Mehmed Haidar szczerzy zęby.

— Jak to pięknie zrobiłeś, Ali Chanie! Będę cię zawsze podziwiał...

W boku czuję ból. Mehmed Haidar podtrzymuje mnie. Zanurzamy się w krzakach i stoimy znów przy lakierowanym pudle, na polnej drodze, prowadzącej do Mardiakan. Cztery konie, dwóch jeźdźców. Ilias Beg podnosi rękę w pozdrowieniu. Seid Mustafa zsunął zielony zawój na tył głowy. Na siodle przed sobą posadził Nino, którą trzyma mocno. Nino nic nie mówi.

— Co ma się stać z tą kobietą? Czy chcesz ją sam zasztyletować, czy mam cię w tym wyręczyć?

Seid Mustafa mówi te słowa powoli i szeptem, z oczyma przymkniętymi, jak by we śnie.

— Zabij ją, Ali Chanie, — mówi teraz Mehmed Haidar, podając mi sztylet.

Patrzę na Ilias Bega, który twierdząco kiwa głową. Jest blady, jak trup.

— Zwłoki rzucimy potem do morza...

Zbliżam się do Nino. Jej oczy są niesamowicie duże... Podczas pauzy przybiegała do nas, rozpływając się we łzach, z szkolną teczką w rękach. Raz siedziałem ukryty pod jej ławką i szeptałem „Karol Wielki koronował się w r. 800 w Akwizgranie"...

Dlaczego Nino milczy? Dlaczego nie płacze, jak wówczas, na wielkiej pauzie? Przecież to nie była jej wina, że nie wiedziała, kiedy koronował się Karol Wielki. Objąłem szyję jej konia i patrzę na nią. Nasze spojrzenia spotykają się, ale jej oczy milczą. Jest piękna w siodle Seida, cała oblana światłością księżyca, z oczyma utkwionymi w sztylet. Krew gruzińska, najlepsza krew świata. Gruzińskie wargi... Nachararian je całował... Sztaby złota w Sztokholmie... On ją całował...

— Iliasie Begu, jestem ranny. Odwieź księżniczkę Nino do domu. Noc jest zimna. Okryj dobrze księżniczkę Nino. Jeżeli księżniczka Nino nie dostanie się zdrowa i cała do domu, zamorduję cię, Iliasie Begu. Czy słyszysz, Iliasie? Taka jest moja niezłomna wola. Mehmedzie Haidarze, Seidzie Mustafo, jestem bardzo słaby. Odprowadźcie mnie do domu. Podtrzymujcie mnie. Tracę dużo krwi.

Chwytam się grzywy konia z Karabagu. Mehmed Haidar pomaga mi go dosiąść. Ilias Beg zbliża się, obejmuje ostrożnie Nino i układa ją na miękkich poduszkach swojej kozackiej kulbaki. Ona nie broni się... Ilias zdejmuje bluzę i okrywa nią troskliwie ramiona Nino. Ciągle jeszcze jest bardzo blady. Rzuca mi przelotne spojrzenie i kiwa głową. Wiem, że odwiezie Nino do domu bezpiecznie. Jedzie teraz naprzód. My czekamy chwilę. Mehmed Haidar i Seid Mustafa nie mogą oddalić się ode mnie. Opieram się na nich. Mehmed Haidar wskakuje na siodło.

— Jesteś bohaterem, Ali Chanie. Dzielnie walczyłeś. Spełniłeś swój obowiązek.

Podtrzymuje mnie. Seid spuścił oczy.

— Jej życie należy do ciebie, — mówi. — Możesz je odebrać, możesz je darować. Jedno i drugie jest dozwolone. Tak mówi prawo.

Uśmiecha się marzycielsko. Mehmed Haidar wtyka mi cugle do ręki.

Milcząc jedziemy przez noc. Światła Baku błyszczą miękko i kusząco.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Więzienie a interwencja — Rosja wygrywa chińskie atuty

WIĘZIENIA A INTERWENCJA

Tygodnik „Prosto z Mostu", organ warszawskich blagierów, naśladujących giełdziarskie metody „Wiadomości Literackich", napadł na redakcję „Dziennika Polskiego", z powodu stanowiska jakie zajęliśmy wobec lansowanej przez pewne koła partyjne wiadomości, jakoby pisarze katoliccy zamierzali wystąpić z interwencją w sprawie zwolnienia z kryminału Adama Doboszyńskiego, organizatora zbrojnego najścia na Myślenice. Ton i argumentacja, zastosowana w „Prosto z Mostu", przekonuje nas najlepiej, iż stanowisko zajęte przez „Dziennik Polski" było słuszne. Powtarzamy jeszcze raz:

Interweniowanie, zwrócone przeciw wyrokom Sądu Rzeczypospolitej, jest rzeczą niewłaściwą i niemoralną, toteż, zwłaszcza literaci katoliccy nie powinni takiej akcji podejmować.

Gdyby nawet takie zbrodnie, jak czyn Doboszyńskiego, uchodziły płazem dzięki interwencjom jakichkolwiek grup literatów, ład i porządek w Państwie zostałyby gruntownie podkopane. Pisarze polscy muszą odznaczać się — w stosunku do ogółu oby-



wateli — zwiększonym poczuciem odpowiedzialności, a nie bezkarnością za swoje czyny.

„Prosto z Mostu" popełniło kłamstwo, twierdząc, że „Dziennik Polski" wypowiedział się „za pozostawieniem Doboszyńskiego w więzieniu". Uważamy, iż w ogóle wypowiadanie się prasy na temat: czy ktoś ma czy nie ma pozostać w więzieniu — jest nonsensem i nieprzyzwoitością. Decyzja o wymiarze kary i o pozbawieniu obywatela wolności należy do Sądu Rzeczypospolitej. „Dziennik Polski" wypowiedział się nie w sprawie więzienia Doboszyńskiego, lecz w sprawie rzekomej interwencji, którą uważamy za niewłaściwą i szkodliwą.

ROSJA WYGRYWA CHIŃSKIE ATUTY

„Gazeta Polska" pisze o grze politycznej Rosji na kontynencie azjatyckim:

Jest rzeczą oczywistą, że Moskwa pragnie za wszelką cenę zachęcić lub nawet zmusić marsz. Czang-Kai-Szeka do kontynuowania walki. Staje się to zupełnie jasne, jeśli wziąć pod uwagę, czym groziłaby Sowietom ewentualna jego kapitulacja wobec Japończyków. ZSRR miałby wówczas przeciwko sobie zwycięską Japonię, częściowo zmobilizowaną pod względem wojskowym, materialnym i moralnym, ze względnie zabezpieczonymi tyłami w Chinach.

Jeśli dodać do powyższego polityczną wymowę ostatniej rekonstrukcji gabinetu ks. Konoye, która pociągnęła za sobą ustąpienie z rządu długoletniego ministra spraw zagranicznych Hiroty, który stale zapewniał, iż „dopóki jest w rządzie — wojny nie będzie" — oraz po objęciu teki spraw zagranicznych przez znanego „wroga bolszewizmu Nr. 1", generała Araki, to obawy sowieckie są tym razem bodajże dość poważnie uzasadnione.

Dlatego to jesteśmy świadkami wzmożonego ruchu pomiędzy Moskwą a Hankou, pogłoski zaś o wzmożeniu pomocy sowieckiej dla Chin stają się coraz bardziej uporczywe.

Sowiety na kontynencie azjatyckim chcą nadal grać jak najdłużej chińskimi kartami i bodaj że słusznie obawiają się chwili, w której sytuacja zmusiłaby ich do gry na własny rachunek.

(int.).

Pociągi na Litwę

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że z dniem 1 lipca 1938 r., podejmuje się kolejowy ruch graniczny między Polską a Litwą przez Landwarów — Zawiasy — Vieris — Kowno. W związku z powyższym uruchomione będą dwie pary pociągów pasażerskich między Polską i Litwą a mianowicie:

pociąg Nr. 19 z Kowna odjeżdżający o godz. 20.33 przyjeżdżający do Landwarowa o godz. 23.03,

pociąg Nr. 20 z Landwarowa odjeżdżający o godz. 7.27 do Kowna przyjazd 9.25,

pociąg Nr. 235 z Kowna odjazd 8.27 do Landwarowa przyj. 11.22,

pociąg Nr. 236 z Landwarowa odj. 19.38 do Kowna przyj. 22.17.

Ponad to wprowadza się wagony bezpośredniej komunikacji 1, 2 i 3 kl. oraz wagony sypialne 1, 2 i 3 kl. Warszawa — Kowno w pociągach Nr. 711/20 (z Warszawy odj. 0.15 Kowno przyj. 9.25) i 19/712 (Kowno odj. 20.33 Warszawa przyj. 6.38).

Znowu bociany

Z Ligi Ochrony Zwierząt otrzymujemy następujące pismo:

Niedawno pojawiła się w prasie wiadomość o ponownej próbie zmysłu orientacyjnego bocianów, które w tym roku wywieziono do Niemiec (Berlin), Portugalii (Lizbona) i Finlandii (Helsingfors).

Mimo całego zrozumienia dla ważności wiedzy, w jej tak niezmiernie dzisiaj zróżniczkowanych rozgałęzieniach, musimy zaznaczyć, że z punktu widzenia humanitarnego, podobne doświadczenia należy uważać za niedopuszczalne. Naraża się bowiem życie bezbronnych stworzeń dla ciekawości — nie dla celów pierwszorzędnej wagi — odrywa się je od spełniania naturalnych zadań wychowywania młodych, oddziaływuje się źle na ludność wiejską, która słusznie uważa takie eksperymenty za krzywdę czynioną bocianom, a w dodatku puściło się je w tym roku na szlakach zupełnie im obcych. Nie zmieni istoty rzeczy fakt, iż podobno wrócił jeden bocian z Berlina, bo niewiadomo, czy i w jakim stanie wrócą inne i czy będą zdolne do trudów jesiennego odlotu.

Człowiek staje się uzurpatorem, jeśli bez koniecznej potrzeby zabiera życie zwierzętom, lub je naraża na niebezpieczeństwo, a tak łatwo popaść wśród badań naukowych w sadyzm, w okrucieństwo.

—

Książki

Poradnik kosmetyczny...

Książka Annemarie Selinko p. t.: „Byłam brzydką dziewczyną" (nakład „Roju") jest jedyną w swoim rodzaju; po przeczytaniu jej narzuca się bowiem myśl, że reklama, w tym wypadku reklama środków kosmetycznych, weszła nawet w literaturę piękną, nawet w literaturę intymną, jeśli tak można powiedzieć o pamiętnikach, jako coś zupełnie zrozumiałego i naturalnego. Może zresztą jest to tylko sprawa talentu p. Selinko, jej to wyłączna zasługa, że reklama kosmetyki wydaje się nam w tej książce całkiem naturalna, nie mniej przeto w zestawieniu z linią psychologiczną całego utworu niezmiernie płaska, głupia i wulgarna.

Rzecz ma się tak: Ania, dziewczyna z porządnej rodziny, poznaje pewnego, nieco na kabotyna wyglądającego aktora (ten „kabotyn" nie leżał wcale w zamierzeniach autorki), kochanka najpiękniejszych kobiet świata, i uświadamia sobie, dzięki kiełkującemu już w niej uczuciu do „zgrywacza", że jest brzydka, bardzo brzydka. Za poradą aktora, oraz jego przyjaciółek oddaje się więc Ania w ręce Teresy Lar, kosmetyczki, — oraz pana Francois, fryzjera. Już od kosmetyczki wychodzi bardzo szczęśliwa, bo piękna. Nosa nie ma już czerwonego (używajcie kremu matowego i odpowiedniego pudru!), rzęsy ma robione na oliwie, czarne i długie, brwi na żywicy równie długie, czarne i cienkie, cerę zrobioną na papce migdałowej... Cudna, cudna Ania. (30 stron poświęconych na opis masażu twarzy! b. pouczające!). No, a gdy pan Francois uczesał Anię, to zaraz jeszcze bardziej wycudniała, zaraz fundnęła sobie kochanka (no, bo już piękna przecież...), ale po tym przekonała się, że ten kochanek to właściwie „pic" i wobec tego uciekła od kochanka Tomasza do owego ukochanego aktora. A że wszystko co Ania napisała o kosmetyce jest prawdą, stwierdza w post scriptum sam aktor. — „Jestem szczęśliwy — pisze Kiki — ludzie mi winszują pięknej żony. Moja żona jest niezwykła, cudowna, zachwycająca..." i t. d.

Na okładce książki znajduje się fotografia albo autorki, albo Ani, albo jednej i drugiej złączonych w jedno oblicze, a pod tym obliczem napis: „Książka ta wzruszy wszystkie kobiety, które w młodości doznały takiego urazu psychicznego, jak „brzydkie kaczątko". Może, książka bowiem jest wzruszająco głupia, mimo nawet „urazu psychicznego", powstałego ze wstydu Ani, że kończąc 18 lat nie ma ona jeszcze kochanka. Wcale moralnie pomyślane, wzruszająco moralnie. Przy wszystkich swych błędach książka ma jedną zaletę niezmiernej wagi: obrzydzi czytelnikom czytanie pamiętników podlotków literackich. To też coś...

M. K.

Turystyka

Ułatwienia dla wycieczek na Podole

Dla ułatwienia turystom poznania ziemi podolskiej, oraz pobytu na Podolu, Centr. Biuro Obsługi Turystów i Wycieczek w Tarnopolu, założone przez Podolskie Tow. Turystyczno-Krajoznawcze i P. B. P. Orbis, wydało serię karnetów i kuponów turystycznych, na podstawie których można uzyskać na terenie Woj. Tarnopolskiego 9 rodzajów ulg i zniżek przy podróżach turystów i wycieczek.

Nabycie w placówkach Orbisu do wolnie kombinowanych karnetów i kuponów za ryczałtową opłatą umożliwia zarówno turystom, jak i grupom wycieczkowym zwiedzanie szlaków turystycznych i miejscowości, przy czym za oddaniem kuponów są w terenie dostarczane różne świadczenia turystyczne, a więc: tańsze noclegi w schroniskach, przewodnicy, 25 proc. zniżki na liniach autobusowych, ułatwienia w zwiedzaniu zamków, muzeów, jaskiń, obniżki w hotelach i restauracjach itp.

Informacyj udziela Centr. Biuro Obsługi Turystów i Wycieczek w Tarnopolu, Kopernika 2 — tel. 2, oraz lokalne Biura Obsługi Turystów i Wycieczek w Zaleszczykach względnie Czortkowie.

—

Migawki

Inteligent polski...

Smutno robi się człowiekowi na duszy, gdy patrzy na stuprocentowego inteligenta polskiego i na jego dom.

Inteligent polski ma studia wyższe. Inteligent polski ma posadę. Inteligent polski ma radio, ma często telefon, ma 2—3 pokoje z kuchnią.

Ma żonę..

Ma psa..

Nie ma dzieci...

Inteligent polski chodzi czasem do teatru..

Często do kina..

Czasem czyta gazety..

Rzadko książkę...

Inteligent polski wszystkim i wszystkiemu nie dowierza.

Nie dowierza ministrowi władającemu tym resortem, w którym inteligent pracuje.

Nie dowierza górze partii, do której należy.

Nie dowierza redaktorowi gazety, którą czasem czytuje.

Nie dowierza młodym.

Nie dowierza starym.

Jest sceptykiem, materiałem trudnopalnym, pozbawionym często wiary w swoje siły, bo i sam sobie nie dowierza.

Inteligent polski także zdecydowanie nie wierzy.

Nie wierzy w C. O. P.

Nie wierzy w L. O. P. P.

Nie wierzy w F. O. N.

Nie wierzy w Gdynię.

Nie wierzy w nic, co się naprawdę robi, bo nie wierzyć — to jest rzecz modna. Widzimy więc, że polski inteligent jest modnisiem.

Co lubi polski inteligent?

Lubi, żeby było liberalnie, demokratycznie, spokojnie, gadatliwie.

Żeby nikt od niego niczego nie żądał.

O nic nie pytał.

Niczem nie przemęczał.

Do niczego nie zachęcał.

A ja się śmieję, patrząc na niektórych inteligentów polskich.

Śmieję się, ponieważ przypominają mi modę moich prababek. Są nie modni po prostu.

Jak wyglądać ma modny inteligent?

Ma studia wyższe, posadę, jedną i pierwszą żonę oraz czworo dzieci, które zapewniają mu... wielkość.

I dlatego, że jest ojcem i dlatego, że na jego dzielne potomstwo czeka... Polska. Inteligent polski dużo czyta, dużo się uczy.

Jest ruchliwy. Zapobiegliwy.

Odważny. Ekspansywny.

Wierzy. Wierzy, że musi być C. O. P. Dla jego potomstwa. I F. O. N. Dla jego potomstwa. Wierzy młodym. Rozumie starych. Wierzy w siebie, bo musi wierzyć.

Lubi rozpęd. Ruch. Ekspansję. Rozumie co to prawo silniejszego i wie, gdzie ono musi się skończyć. Pracuje. Haruje. Zachęca wszystkich do pracy i myślenia.

Modny inteligent jest... szczęśliwy.

lele

DZIEŃ GOSPODARCZY

Ilość telefonów w kraju sprawdzianem jego dobrobytu

Sieć telefoniczna na całym świecie zagęściła się ogromnie w ostatnim dziesięcioleciu; dzisiaj ogólna liczba aparatów telefonicznych czynnych na całym globie wynosi 35 milionów sztuk. Gdzie, w jakim kraju znajduje się najwięcej telefonów w użyciu?

Przodują Stany Zjednoczone, które posiadają 49.7 proc. ogólnej ilości aparatów telefonicznych, a więc prawie połowę, przy czym na każdych 7 mieszkańców Stanów przypada jeden aparat. Drugie z kolei miejsce zajmują, o ile chodzi o ogólną liczbę, Niemcy, które posiadają 9.3 proc. (jeden aparat na 21 mieszkańców); W. Brytania posiada 7.3 proc. aparatów (1 aparat na 18 mieszkańców); Francja liczy 4.1 proc. aparatów (1 aparat na 29 mieszkańców); Kanada — 3.5 proc. aparatów (1 aparat na 9 mieszkańców); Japonia — 3.2 proc. aparatów (1 aparat na 61 mieszkańców); Rosja — 2.5 proc. aparatów (1 aparat na 200 mieszkańców); Szwecja — 1.8 proc. aparatów (1 aparat na 10 mieszkańców); Italia — 1.6 proc. aparatów (1 aparat na 78 mieszkańców); Australia — 15 aparatów (1 aparat na 13 mieszkańców); Szwajcaria — 1.1 proc. aparatów (1 aparat na 10 mieszkańców); Dania 1.1 proc. aparatów (1 aparat na 10 mieszkańców); Holandia — 1.1 proc. aparatów (1 aparat na 23 mieszkańców); Belgia — 1 proc. aparatów (1 aparat na 24 mieszkańców); Polska — 0.7 proc. aparatów (1 aparat na 141 mieszkańców); inne kraje — 10.5 proc. aparatów.

Jak widać z tego zestawienia, o ile chodzi o ogólną ilość aparatów pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone, jak również pod względem gęstości sieci telefonicznej. Drugie zaś miejsce pod względem gęstości sieci telefonicznej zajmują Kanada i Dania.

Z powyższych cyfr wynika niezbicie, że ilość telefonów w danym kraju, rozwój jego sieci telefonicznej, może służyć jako sprawdzian dobrobytu ludności tego kraju. Tylko kraje o wysokiej stopie życiowej, o zdrowej i silnej strukturze gospodarczej przodują w powyższej statystyce.

Jak władze kolejowe popierają sprawę organizacji zbytu w rolnictwie

Lwowskie Towarzystwo Rolnicze zorganizowało w ostatnim roku Spółdzielnię Producentów dla zbytu owoców i warzyw, aby w ten sposób uregulować handel owocami na rynku miejscowym. Dotychczasowa wadliwa organizacja tego handlu jest powszech nie znana. Efekt jej jest taki, że producent otrzymuje znikome ceny za swój produkt, zaś konsument płaci nadmierne ceny za zakupywane owoce czy warzywa. Naturalnie, że tego rodzaju akcja nie odpowiadała dotychczasowym monopolistom, skupiającym ten handel w swoim ręku. Wszelkimi środkami starają się też oni naszą akcję zwalczać.

W tych warunkach dosyć dziwnie wygląda rola urzędów kolejowych we Lwowie, które ustawicznie — wierzymy, że bez złej woli — utrudniają pracę Spółdzielni, a to w ten sposób, że transporty kierowane do Lwowa wędrują po rozmaitych stacjach we Lwowie i są wydawane z dużym opóźnieniem Spółdzielni Producentów. Ostatnio wyszedł n. p. wagon truskawek do Lwowa pociągiem osobowym, tak że we Lwowie był on już o godz. 6.38 rano. Delegat Spółdzielni oczekiwał na ten wagon, tymczasem wagon skierowano — niewiadomo czy omyłkowo czy też celowo — z dworca głównego na dworzec kleparowski, gdzie stał 3 godziny, by potem wrócić znów na dworzec główny, tak, że wyładowanie truskawek mogło się rozpocząć dopiero ok. godziny 11-tej. Efekt jest taki, że truskawki nie mogły być tego samego dnia sprzedane, co naraża producentów na bardzo poważne straty idące w tysiące złotych. Kto tu jest winien?

Co na to Dyrekcja Kolei Państwowych?

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 90.32 — 89.85, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 525 — 522 1/2, floreny hol. 294.79 — 293.05, franki franc. 14.90 — 14.60, fr. szwajc. 122.10 — 121.30, funty ang. 26.36 — 26.20, guldeny gd. 100.25 — 99.75, kor. czeskie 14.50 — 11.50, kor. duńskie 117.70 — 116.95, kor. norw. 132.43, 131.45, kor. szwedz. 135.99 — 135.00, liry włoskie 22.70 — 21.80, marki fińskie 11.64 — 11.25, marki niem. 77.00 — 71.00, marki srebrne 104.00 — 98.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 66.00, 3 inwest. 1 em. 81.25 — serie nienotowane, 2 em. 82.25 — 82.00 — serie nienotowane, 5 konwers. 71.00, 4 premj. dol. nienotowana, 4 konsol. 66.75.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Bank Polski 119.50, Lilpop 74.00, Modrzejów. 12.50, Norblin 88.00, Starachowice 36.50, Haberbusch 47.50.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 90.10 — 90.32 — 89.88, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 294.05 — 294.79 — 292.31, Kopenhaga 117.40 — 117.70 — 117.10, Londyn 26.29 — 26.36 — 26.22, N. Jork czek 530 1/2 — 531 3/4 — 529 1/4, kabel 530 3/4 — 532 — 529 1/2, Oslo 132.10 — 132.43 — 131.77, Paryż 14.80 — 14.90 14.70, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.65 — 135.99 — 135.31, Zurych 121.80, 122.10 — 121.50.

Tendencja przeważnie utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 639 ton, tend. zniżkowa, żyto 838, tend. zniżk., jęczmień 118, tend. spokojna, owies 55, tend. spokojna.

Ogólny obrót 3582 ton.

Notowano:

Pszenica jedn. czerw. 25.75—26.00, zbior. 24.75—25.00, jedn. biała 26.25—26.50, zbior. 25.25—25.50, żyto I. 21.25—21.75, II. 20.75 do 21.00. Mąki potaniały o 50 gr. na 100 kg. z wyjątkiem niższych sort.

Zasadniczym dążeniem niemieckiej gospodarki jest forsowanie eksportu

Prasa niemiecka zamieszcza obszerne sprawozdania z odczytu, wygłoszonego przez dyrektora Banku Rzeszy Brinkmanna — na temat długów austriackich, oraz problemu eksportu niemieckiego.

Mówca na wstępie wspomniał o angielskiej groźbie zastosowania clearingu w obrotach handlowych z Rzeszą i zwrócił uwagę, że byłaby to broń obosieczna, która uderzyła by również w gospodarkę brytyjską. W związku z tym dr Brinkmann wyraża przekonanie, że brytyjsko - niemieckie rokowania w sprawie długów uwieńczone zostaną powodzeniem.

Podkreślając ponownie, że Niemcy nie zamierzają dewaluować marki, mówca stwierdził, że byłoby to szkodliwe z punktu widzenia eksportu niemieckiego. Zasadniczym dążeniem gospodarki niemieckiej na odcinku obrotów zagranicznych jest w dalszym ciągu forsowanie eksportu. Pewne rozluźnienie ograniczeń dewizowych, które bierze pod uwagę minister gospodarki Rzeszy, byłoby możliwe tylko w wypadku wzrostu eksportu niemieckiego. Praktycznie rozluźnienie to wyglądałoby m. in. w ten sposób, że eksporterzy niemieccy, którzy wywież liby za granicę powyżej ustalonej dla nich kwoty, mogliby swobodnie rozporządzać osiągnieta nadwyżką dewiz.

Co piszą inni

Planowość w gospodarce czy liberalizm

W przedostatnim numerze omówiliśmy w przeglądzie prasy artykuł „Gazety Polskiej“: „Planowość w gospodarce“. Dziś przytaczamy z drugiej części tego artykułu najtrafniejsze uwagi dotyczące istoty gospodarki planowej.

„Planowanie gospodarcze jest dziś prowadzone w większym lub mniejszym zakresie i w różnym charakterze w rozmaitych państwach, stosownie do warunków, w których się dane państwo znajduje.

Państwowe planowanie gospodarcze dostosowuje się do ogólnego położenia geopolitycznego, ustroju państwa, stanu posiadanych surowców, stopnia rozwoju przemysłu, oraz oczywiście — do stosunków społecznych i poziomu kultury narodu.

Najdalej została posunięta planowość w państwach znajdujących się bądź w szczególnie trudnych warunkach, wbrew którym państwa te chcą osiągnąć maksymalnie szybki i intensywny rozwój, bądź też w państwach stawiających sobie potężne cele, których realizacja jest bardzo trudna i wymaga maksymalnego podniesienia gospodarczej i politycznej niezależności i siły. Kwestia surowców i tendencja do samowystarczalności, dążenie do szybkiej rozbudowy przemysłu, do likwidacji bezrobocia, tworzenie potęgi militarnej, — to są zasadnicze cele, do osiągnięcia których zmierzają zwykle państwowe plany gospodarcze.

Najbardziej rozwiniętą gospodarkę planową mają: Z. S. R. R., Niemcy, Japonia. Ostatnio możemy do nich zaliczyć Włochy. Wszystkie te państwa znajdują się w szczególnych okolicznościach, ze swego punktu widzenia przeżywają wielkie przełomy życiowe, mają niezmiernie ambitne plany polityczne, oraz cierpią na wyraźną dysproporcję założonych celów i posiadanych środków. Planową gospodarkę umożliwiają ich ustroje polityczne, które wszędzie są wybitnie autorytatywne.

Natomiast nie prowadzą gospodarki planowej w całym tego słowa znaczeniu państwa słabo zorganizowane i stojące na niedostatecznym poziomie kulturalnym, bądź też państwa znajdujące się w korzystnych warunkach materialnych i geopolitycznych, które w związku z tym nie są zmuszone do stosowania najintensywniejszych środków gospodarowania. Do tych ostatnich państw należą: Anglia, Francja, Stany Zjednoczone, Holandia, Belgia, Szwecja i wiele innych, posiadające dobre warunki ekonomicznego rozwoju i nie mające noża na gardle w postaci grozy wojny.

To są niezaprzeczalne w światowej skali fakty, z których jasno wynika, że planowanie gospodarcze jest wprawdzie narzędziem trudnym i skomplikowanym, wymagającym ze strony społeczeństwa wielu ofiar, ale wzamian za to, w najcięższych ekonomicznych warunkach dać ono może najlepsze wyniki i prowadzi do rezultatów, które przy innych metodach są w ogóle nieosiągalne.

W każdym z państw prowadzących gospodarkę planową inne są warunki, stosowane są różne metody, inne też osiąga się wyniki. Zasadnicza myśl przewodnia jednak jest bezwzględnie wspólna. Musimy pilnie obserwować metody prac i dorobek gospodarczy tych państw, aby tę myśl przewodnią jak najlepiej uchwycić“.

Krajami o najdalej posuniętej gospodarce planowej są Rosja Sowiecka, Niemcy, Japonia a częściowo i Włochy. A więc kraje o dążeniach imperialnych. Jeśli sowiecka gospodarka wykazuje wiele błędów, to niemiecka jest naprawdę milowym krokiem w przyszłość.

Porównanie planowej gospodarki obu naszych potężnych sąsiadów jest jaskrawym dowodem, że gospodarka planowa nie jest specjalnie związana z żadną doktryną polityczną, jest tylko narzędziem gospodarczego rozwoju, które może być stosowane bardzo skutecznie w najrozmaitszych, czasem wręcz przeciwstawnych warunkach. Wyniki stosowania tego narzędzia zależą od przyczyn, które można łatwo obiektywnie stwierdzić. Jeśli się nie popełnia rażących błędów i nie marnuje niepotrzebnie energii, co właśnie jest bezplanowością w planowości, rezultaty gospodarki planowej muszą być dobre.

Po wielu zawodach Czecho-Słowacja chce stworzyć blok gospodarczy z Polska

Na zebraniu Izby Przemysłowo - Handlowej w Bernie dr Mayer w referacie swym o sytuacji gospodarczej Czechosłowacji stwierdził, iż należy oczekiwać ze strony Niemiec nacisku gospodarczego. Mówca zaznaczył, że o ile w r. 1924 eksport czechosłowacki do Niemiec i Austrii wynosił przeszło 40 proc. całego eksportu, to w 1937 r. spadł do 21 proc. Pokładane wielkie nadzieje na rozwój stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi zawiodły, a to ze względu na niewyjaśnioną sytuację polityczną. Następnie mówca zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, grożące czechosłowackiemu życiu gospodarczemu wobec przesunięcia punktu ciężkości niemieckiego hanlu zagranicznego do Europy wschodniej i południowowschodniej. Remedium widzi mówca w rozwinięciu stosunków handlowych z Polską. Leżało by w interesie obu państw, aby stworzyły one blok, którego znaczenie byłoby niezwykle donioslę.

Wiadomości bieżące

1 lipca	Piątek Teobalda Jutro: Naw. NPM.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE od godz. 12—13.** W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego 1. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 1. VII. o 8 „Żołnierz królowej Madaskaru".
Sobota, 2. VII. o 8 „Ludzie w Bieli".
Niedziela, 3. VII. o 4 „Żołnierz królowej Madagaskaru" o 8 „Ludzie w Bieli".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 1. VII. Teatr nieczynny.
Sobota, 2. VII. Teatr nieczynny,

KINOTEATRY:

APOLLO: „Przy drzwiach zamkniętych".
ATLANTIC: „Tajemniczy przeciwnik".
BAŁTYK: „24 godziny miłości" i „Zaginiona wyspa".
CASINO: „Anonimowy kochanek".
CHIMERA: „Ostrożnie z miłością".
EUROPA: „Robert i Gloria".
GLORIA: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie" i „Książątko".
GRAŻYNA: „Małżeństwo z pozoru" i „Mazur".
KOPERNIK: „Serce i szpada".
MARYSIEŃKA: „Serce i szpada".
METRO: „Orłow" i „Broadway Bill".
MUZA: „Saratoga" i „6 lat miłości".
PALACE: „Dama pikowa".
PAX: „Zawiniłam".
RAJ: „Dede".
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie" i „Kobieta ma zawsze rację".
ROXY: „Dziewczę z temperamentem".
STYLOWY: „Świat mówi o nas" i rewia.
ŚWIT: „Czarny Orzeł" i „Dziewczę z Paryża".
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Zaginione miasto".

Ważne uchwały Kapituły Krzyża M. O. A. O.

Onegdaj odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Kapituły Krzyża Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej. Obrady prowadził przewodniczący Kapituły dr L. Węgrzynowski. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności Kapituły za rok ub., z którego wynika, że Kapituła do tej pory wydała łącznie 1.929 Krzyży.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono z okazji 20-lecia Obrony Lwowa udekorować Krzyżem M. O. A. O. sztandar Zw. Obrońców Lwowa. Dekoracja tą odbędzie się w czasie listopadowych uroczystości. Uchwalono udekorować Krzyżem M. O. A. O. koszary wojskowe w Stanisławowie, przy ul. Gołuchowskiego, w których powstały dwa szwadrony, a mianowicie drugi i trzeci szwadron pułku ułanów ochotników o historycznym numerze 214, wchodzącym w skład Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

Uchwalono nadać Krzyż M. O. A. O. „Sokołowi" w Dębicy, który w 1920 r. zorganizował oddział ochotników w liczbie 200 osób, z czego 60 ochotników brało udział w formacji frontowej M. O. A. O. Wreszcie postanowiono uporządkować mogiły, znajdujące się w Horpiniu i Streptowie, w których również masowo zostali pochowani ochotnicy, polegli na polach bitwy w 1920 r. z nawałą bolszewicką.

Sezon zjazdowy w czasie Targów Wschodnich

Rokrocznie Lwów w okresie Targów Wschodnich staje się terenem szeregu zjazdów, konferencji i kongresów, świadczących o żywej kooperacji całego kraju i jego organizacji z miastem, które dzięki swej żywotności i inicjatywie słusznie jest uważane za bramę wypadową na rynki światowe, a jako wiążące się coraz silniej z Centralnym Okręgiem Przemysłowym za rynek przeglądu naszych sił gospodarczych i handlowych w dziele przebudowy kraju. Jak dotąd zanotować należy następujące imprezy zjazdowe: W dniach 6 i 7 września b. r. — Ogólnopolski zjazd właścicieli kin, 8 i 9 września b. r. — Zjazd Związku Giełd w Polsce, 10 i 11 — Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności. W najbliższym czasie podamy dalszą listę zjazdów w czasie Targów Wschodnich we Lwowie.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Macedonia".

TEATR

— **DZIŚ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU"** po cenach zniżonych w Teatrze W. w świetnej, premj. obsadzie ról: Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Górska, Zbierzowska, Borowy, Mierzejewski, Szletyński, Więckowski, Bielicka, Feldmanówna, Kruszelnicka, Pitołajówna, Draczewska, Baryka, Borowski, Kępka-Bajerski, Leliwa, Przystawski, Szalawski, Zintel, w inscenizacji J. Warneckiego, w oprawie M. Różańskiego pod muz. kier. J. Munda. Abon. 24.

— **JUTRO W TEATRZE W. PREMIERA „LUDZIE W BIELI"**, amerykańska sztuka Sidney Kingsley'a w przekł. G. Olechowskiego. „Ludzie w bieli", to żywy, interesujący, doskonale opracowany scenicznie faktomontaż z życia lekarzy. Co zwycięży — czy poczucie obowiązku, czy miłość do kobiety, oto temat tej emocjonującej sztuki. Z wielu niezwykle nastrojowych momentów sztuki, scena operacji drobiazgowo wystudiowana przez reżysera i odtworzona na scenie wywiera na widzach wielkie, wstrząsające wrażenie. Ciekawą tę pozycję repert. wprowadził na scenę polską w swojej inscenizacji dyr. Warnecki, odtwarzając jednocześnie centralną postać utworu dra Fergussona. Wymagającą olbrzymiego nakładu pracy inscenizację i reżyserię wprowadzając ten utwór na scenę lwowską prowadzi dyr. Warnecki. Główne role kobiece odtworzą: M. Bielicka i I. Górska. Dalszą obsadę stanowią: Chaniecka, Zbierzowska, Draczewska, Feldmanówna, Kipeniówna, Kruszelnicka, Pitołajówna, Baryka, Borowy, Borowski, Guttner, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Machalski, Nieprzewski, Przystawski, Ratschka, Staszewski, Szalawski, Więckowski. Nową oprawę przedstawiającą wnętrza szpitala w New-Yorku projektuje M. Różański.

— **NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE** po cenach zniżonych w Teatrze W. wypełni „Żołnierz królowej Madagaskaru". Abon 24.

— **TEATR ROZMAITOŚCI** od 1 lipca zawiesza przedstawienia w sezonie letnim.

— **SIOSTRY HALAMA WE LWOWIE.** Sławne w kraju i za granicą siostry Halama po wielkich sukcesach w Ameryce po powrocie do kraju wystąpią we Lwowie tylko raz jeden na scenie Teatru Wielkiego w najbliższy poniedziałek 4 lipca wieczorem o 8.30 z programem najnowszych kreacyj tanecznych w rewelacyjnych kostiumach. Zapowiedź jedynego występu wyjątkowej w naszym mieście atrakcji występu sióstr Halama wzbudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się już w kasach teatralnych i w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

— **TYLKO JEDNO PRZEDSTAWIENIE OPERY VERDI'EGO „RIGOLETTO"** odbędzie się w Teatrze Wielkim w najbliższy wtorek, 5 lipca o godz. 8-mej wieczorem z gościnnym występem Marii de Lorme, primadonny scen zagranicznych, Zenona Dolnickiego, znakomitego barytona scen włoskich i polskich oraz Mieczysława Saleckiego, pierwszego tenora opery warszawskiej pod muzycznym kierownictwem Józefa Lehrera, w reżyserii Aleksandra Ułuchanowa. Przedsprzedaż biletów po cenach niezwykle przystępnych rozpoczęła się już w kasach przedsprzedaży i w składzie nut Seyfartha przy ul. Akademickiej.

RADIO

— **W LIPCU PRÓBNE AUDYCJE NOWEJ RADIOSTACJI W BARANOWICZACH.** Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia prac programowych nowej Rozgłośni Polskiego Radia, zorganizowana została dnia 24 bm. pierwsza konferencja programowa w Baranowiczach. W konferencji wzięli udział liczni przedstawiciele społeczeństwa z terenu województw nowogródzkiego i poleskiego, zainteresowani w pracy programowej Rozgłośni. — Pierwsza konferencja programowa Rozgłośni P. R. w Baranowiczach nawiązała silnie łączność z miejscowym społeczeństwem, a zebrane w niej opinie i głosy przysłużą się wydatnie pracy i planom programowym Polskiego Radia na ziemiach wschodnich.

RÓŻNE

— **REKTORAT AKADEMII MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ** we Lwowie zawiadamia, że ogłoszone poprzednio terminy wpisów na rok akad. 1938/39 zostały zmienione, a mianowicie: podania o przyjęcie należy wnosić od 1—10 września, badanie lekarskie kandydatów odbędzie się dnia 19 września, a egzamin wstępny 20 i 21 września. Bliższych informacji udziela sekretariat Akademii, Lwów, Kochanowskiego 67, tel. 111-43.

— **ZMIANY W SŁUŻBIE POCZTOWEJ.** W agencjach pocztowych Jasionów koło Brzozowa i Tyszkowce pow. Horodenka zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **KIERMASZ LUDOWY.** 3 bm. o 15.30 odbędzie się na placu Targów Wschodnich w pawilonie nr. VI. „Kiermasz Ludowy" z loterią fantową na dokończenie kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce. Wstęp wolny, bufet obfity i tani.

— **POŚWIĘCENIE SKLEPÓW MAŁOP. ZW. MLECZARSKIEGO** odbędzie się 1. VII.: przy ul. Janowskiej 12 o 9 rano, ul. Słodowej 3a o 10, ul. Kadeckiej o 11.30.

— **OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE** w dniach: 1 2 4 5 6 7 8 9 11 13 14 16 18 20 21 23 25 27 28 i 30 lipca. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 26 czerwca do 2 lipca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie, — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

LIPIEC

(a) Przed nami lipiec.

Lipiec wraz z sierpniem tworzy szczytowy sezon gospodarczy, dni w tych miesiącach najdłuższe, praca w polu najpilniejsza: żniwa. Następuje wtedy okres wzmożonej pracy rolnej, gdyż w myśl staropolskiego przysłowia:

— „W lipcu kłos się mnoży,
przynosi dar Boży,
prościutko też stoi
i sierpa się nie boi"...

Podobnie jak każda pora roku czy też każdy miesiąc, znajduje odbicie w przysłowiach i zwyczajach ludowych, tak też rzecz ma się i z lipcem.

Wszystkie święta i obchody lipcowe łączą się ze żniwami, jest to okres gwarny, pracowity, wesoły. Rozpoczy na się kampania polna, to też z nią związane są stare przysłowia:

— „Od lip ciągnie wonny lipiec,
Nie daj słonku zboża przypiec".

Od kilku dni panująca piękna pogoda zdaje się ustalać. Zdarzają się w lipcu burze, to też o nich głosi przysłowie:

— „Gdy się grzmot w lipcu od południa poda,
drzewom się marzy mocna nieuroda".

Do żniw już czas niedługi. Zeszłoroczne zapasy wyczerpały się, maluczko, a zjawią się nowe:

— „Lipiec — ostatek mąki wypiecz"...

Niedługo i jak mówił ongiś Gawiński:

— „Z pól w gumna jedzie Ceres"...

WYCIECZKA DO GDYNI

Delegatura L. P. T. organizuje 3 lipca dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa i Przemyśla do Gdyni. Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za nocleg, przejazd statkiem do Jastarni, zwiedzanie portu motorówką, zwiedzanie Gdyni i portu od strony lądu wynosi ze Lwowa 24.70 zł., z Przemyśla 23.50 zł. Odjazd ze Lwowa 3 lipca o 9.47. Odjazd z Przemyśla 3 lipca o 11.10. Odjazd z Gdyni 5 lipca o 21.05. — Karty kontrolne na przejazd do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyślu w kasie stacyjnej i w biurze podróży.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Kieszkowski Kazimierz, przemysł. — Warszawa. Jaruzelski Antoni, wł. dóbr — Komarno. Zakrzewski Michał, inż. — Poznań. Szekely Luis, dyrektor — Budapeszt. Kammer Józef, kupiec, Wiedeń. Morgenstern Jerzy, dyr. kopalni — Gorlice. Wittgrefe Brunon, kupiec — Kopenhaga. Dr. Tumiński Aleksander — Szumsk. Wiesenberger Krystyna, żona prokurenta — Usti (Czecho-Słow.). Król Ignacy, dyr. kopalni — Kryg. Dolańska Irena, ziemianka — Ra-

O przedłużenie linii tramwajowej nr. 8

Pod przewodnictwem wiceprezyd. Chajesa, odbyło się posiedzenie Komisji Technicznej Rady Miej., na którym załatwiono szereg spraw. Uchwalono zezwolić na dalsze wykonywanie sprzedaży opału na narożnej parceli ulic Potockiego i L. Sapiehy do 31-go grudnia. Po tym terminie skład ten ma być usunięty i plac zabudowany.

Zaopiniowano przychylnie ogólny plan zabudowania gruntów obok dworca na Persenkówce. Z porządku dziennego przy ponownym zaopiniowaniu planu zabudowania gruntów ograniczonych ul. Lenartowicza, Potockiego, Sapiehy, Chrzanowskiej i Tomickiego, uchwalono przyjąć rozszerzenie linii zabudowania do 20 m. w projektowanej ulicy przez grunta M. Neumannowej z tym, że ulica ta nie nadaje się na arterię komunikacyjną z powodu zbyt dużego spadku, oraz trudności spowodowanych zabudowaniem i winna ona mieć charakter wyłącznie ulicy mieszkaniowej.

Zgłoszono szereg interpelacji i rezolucji. I tak rezolucję r. dr Rosenkranza w sprawie remontów i akcji porządkowej na terenie Lwowa, dalej rezolucję r. inż. Biernackiego w sprawie stanu górnej części ul. Mochnackiego, dalej tego samego interpelanta w sprawie wykonania koniecznych robót drogowych w ul. Skrzyneckiego, dalej r. Stawniczego w sprawie rozpatrzenia możliwości przedłużenia linii tramwajowej Nr. 8 o dalszych 500 metrów. Ten sam interpelant zwrócił się do ZM. z prośbą o wydanie polecenia uporządkowania placu u zbiegu ulic Janowskiej i Gródeckiej i oczyszczenie rowów na Bogdanówce.

Ile parków i zieleńców posiada Lwów?

Pod względem powierzchni parków i zieleńców i stosunku ich do ilości mieszkańców, miasto nasze stoi na pierwszym miejscu. Pod względem powierzchni parki nasze przedstawiają się: Park im. Kilińskiego z placem Targów Wschodnich obejmuje 48 ha 3880 m. kw. Park Kościuszki 10 ha 6020 m. kw. Park Narutowicza 21 ha 1240 m. kw. Wysoki Zamek 31 ha 8460 m. kw. Park Wiśniowieckiego 2 ha 8450 m. kw. Park na Dubsówce na Wulce 10 ha 6240 m. kw. Lasek kadecki 9 ha 7920 m. kw. Zakład hodowlany 2 ha. Szkółka drzew 5 ha 7500 m. kw. Park Bartosza Głowackiego 6 ha 6410 m. kw. Wały Hetmańskie 1 ha 250 m. kw. Wały Gubernatorskie 1 ha 8450 m. kw. Zieleńce i skwery miasta 22 ha 9911 m. kw. Kąpielisko Żelazna Woda 2000 m. kw. Kąpielisko Zamarstynów 4 ha 5000 m. kw. Inne zieleńce 50 ha. Nowe szkółki 10 ha. Zakłady hodowlane 3 ha, czyli razem 249 ha 1731 m. kw. Na jednego mieszkańca przypada więc 7.97 m. kw. Jeżeli uwzględnimy lasy i łąki miejskie, dalej tereny ograniczonej użyteczności, jak lasy prywatne, ogródki botaniczne, ogródki działkowe, zieleńce przy dominiach i kościołach, to ogólna norma jednostkowa przekroczy 38.32 m. kw. na jednego mieszkańca. Ulic zadrzewionych jednostronnie jest 66.67 km., dwustronnie 15.88 km., drzew na ulicach szt. 14.688.

Olbrzymi napływ młodzieży do gimnazjum mechanicznego w Rzeszowie

W związku z postępującą coraz intensywniejszą rozbudową COP-u, nastawienie miejscowego społeczeństwa zmienia się w sposób charakterystyczny w kierunku kształcenia zawodowego młodzieży. Szkoła Rzemiosł w Rzeszowie cieszyła się od początku znaczną frekwencją uczniów. W obecnym roku szkolnym, po przemianowaniu tej szkoły na Gimnazjum Mechaniczne, liczba zgłoszonych do egzaminów wstępnych kandydatów osiągnęła nienotowaną dotąd na terenie żadnej chyba szkoły cyfrę 330 zgłoszeń, a nowe zgłoszenia napływają mimo zamknięcia terminu w dalszym ciągu. Równocześnie liczba zapisanych do egzaminów wstępnych w obu rzeszowskich gimnazjach ogólnokształcących wynosi zaledwie 80 kandydatów. Two Gimnazjum Mechanicznego otrzymało już znaczne kredyty na budowę nowego gmachu, który stanie u wylotu ulicy Lwowskiej nad Wisłokiem.

Ponieważ na razie może być przyjętych zaledwie około 80—100 kandydatów, będą oni poddani egzaminowi konkursowemu, tak, że przyszłe kadry mechaników w COP-ie, będą się rekrutowały z elementu prawdziwie do borowego pod względem zamiłowań kwalifikacji.

Uregulowanie spraw kominiarskich

Zarząd m. Lwowa przystąpił do uregulowania spraw kominiarskich, a w szczególności do podziału miasta na nowe okręgi. W celu uzyskania odpowiedniego materiału, Miejskie Urzędy Dzielnicowe rozesłą w najbliższym czasie właścicielom, względnie administratorom wszystkich realności odpowiednie kwestionariusze do wypełnienia. W związku z tym Zarząd zwraca się do właścicieli realności, by kwestionariusze jaknajszybciej wypełnili i zwrócili właściwym Urzędom Dzielnicowym.

Tajemniczy zamach na komendanta Zw. Strzel.

Trzej nieznani sprawcy napadli nocą na komendanta oddziału Związku Strzeleckiego w Petlikowcach Starych pow. Buczacz, Antoniego Muszyńskiego i zadali mu szereg ciosów. Muszyński jest tak silnie pobity, że życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców tego tajemniczego napadu.

Zagadkowe strzały na Górnym Łyczakowie

(a) Wczorajszej nocy około godziny 3-ciej, zjawiła się na Pogotowiu Ratunkowym Eugenia Kaszczyszyn, licząca 33 lat (Kolonia Krzywczycka l. 303), z prośbą o opatrzenie jej rany postrzałowej na ramieniu. Wedle opowiadania wymienionej, około godziny 2-giej na skraju parku Łyczakowskiego u wylotu ul. Pasiecznej, pomiędzy kilkoma osobnikami powstała bójka, w czasie której jeden z uczestników oddał z rewolweru kilka strzałów, z których jeden zranił przechodzącą obok Kaszczyszynównę w lewe ramię. Policja wdrożyła dochodzenie, celem wyjaśnienia zagadkowego zajścia.

Normalny rok szkolny w Zakładach Z. Strzałkowskiej

W związku z informacjami zawartymi w numerze „Dziennika Polskiego" z dnia 28 b. m. Zakłady Naukowe Z. Strzałkowskiej wyjaśniają, że w razie nabycia realności przez Skarb Państwa, właściciele będą w dalszym ciągu prowadzić Zakłady Naukowe w innym, specjalnie na ten cel nabytym budynku. Nauka w roku szkolnym 1938/39 będzie się odbywać w Zakładach w sposób normalny, dzięki wspólnemu wysiłkowi Grona nauczycielskiego i właścicieli Zakładów, popartych przez rodziców uczennic i objektywną opinię publiczną.

Skazani właściciele realności

(—) Sześciu właścicieli realności we Lwowie skazanych zostało przez starostwo grodzkie na kary od 7 do 14 dni aresztu za niewykonanie remontu domów. Skazani wnieśli odwołanie do sądu.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Ze srebrnego ekranu

„Serce i szpada"

(„KOPERNIK")

Na historycznym tle wielkiej rewolucji francuskiej rozgrywa się ten piękny dramat miłości szpiega do delikatnej księżniczki. Wytwórnia 20-th Century Fox postarała się o pierwszorzędną obsadę ról głównych. Z przyjemnością odnawiamy znajomość ze „zamerykanizowaną" Anną Bellą, której grę cechuje jak zwykle inteligencja i subtelność. Partnerem jej jest słynny Konrad Veidt. Doskonałą maską wyróżnia się Raymond Massey jako kardynał Richelieu. Reżyserował Wiktor Seastrom.

Wesoła komedia z Busterem Keatonem jest miłym uzupełnieniem programu. (O.)

dłów. Jackowski Frank — przemysł. — Chicago. Bryłowa Maria, żona prof. Polit. — Warszawa. Żelazko Jan, inżynier — Warszawa. Galiński Stanisław, urzędn. — Stanisławów. Tyrankiewicz Zygmunt, adm. dóbr — Niemen. Jaehner Stefania, pryw. — Łódź. Kowalczyk Leon, urzędnik — Warszawa. Iglerowa Klara, żona przemysł. — Jasło. Nowacki Zygmunt, przemysł. — Katowice. Bartmański Witold, wł. dóbr — Tadanie. Strychowska Stanisława, ziemianka — Smerytka. Dr Gottlieb Ignacy, adwokat — Drohobycz. Bochniak Jan, inżynier — Tarnobrzeg. Staniszewska Urszula, urz. BGK. — Gdynia. Hanicki Witold, kupiec — Warszawa. Dr. Czaczkes Filip, adwokat — Żółkiew. Benińska Maria, żona notariusza — Bełz. Spicler Egon, przemysł. — Sanok. Friedman Józef, dyr. Tow. Górn. — Kraków. Luft Ireneusz, kupiec — Piotrków. Mgr. Mehler Jadwiga — Żółkiew.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Wchodzimy w okres letniej kanikuły. Wczorajszy skwarny dzień wpłynął już w znacznej mierze na rozpoczynający się exodus letniskowy, o czym nadto świadczył ożywiony ruch, panujący na peronach głównego dworca.

Raport policyjny był w dniu wczorajszym krótki i lakoniczny, na terenie bezpieczeństwa publicznego nie notowano żadnych szczególniejszych wydarzeń. Wypadki samochodowe stały się już zjawiskiem codziennym i zarezerwowały sobie na łamach pism stałą rubrykę. Tak było i w dniu wczorajszym. Rankiem autodorożka nr. 40.416, prowadzona przez N. Bartatyńskiego, najechała na przejeżdżającą przez pl. Bolesława Prusa autodorożkę szofera Edwarda Kanarkiewicza (ul. Króle Leszczyńskiego 21). W zderzeniu obie autodorożki zostały uszkodzone. Zarówno pasażerowie, jak i szoferzy wyszli z niemiłej przygody bez szwanku.

Wstrząsający wypadek wydarzył się o południowej porze na ul. Kazimierza Wielkiego. Uległ mu przod. Paweł Kaszuba, ze stanu VI. kom., który potrącony został przez samochód, prowadzony przez inż. Józefa Merczyńskiego (ul. Kopernika 42). Samochód odtrącił przod. Kaszubę u wylotu ulicy Brajerowskiej pod nadjeżdżający wóz tramwajowy. Przod. Kaszuba doznał licznych obrażeń i przewieziony został do szpitala powszechnego w stanie ciężkim.

Z sali sądowej

Uniewinniony przedsiębiorca z Katowic

(—) P. Teofil Schiff ze Lwowa, wniósł do sądu doniesienie przeciw przemysłowcowi dr Frycowi Schlesingerowi z Katowic o oszustwo, ponieważ stracił włożony w jego przedsiębiorstwo „Złotopol" kapitał w kwocie 16.500 zł. We czwartek dr Schlesinger stanął przed sędzią Cyganem jako oskarżony, został jednak uniewinniony, ponieważ udowodnił, że bankructwo nastąpiło nie z jego winy. Schlesinger sam stracił w tym przedsiębiorstwie 50.000 zł.

Bronił oskarżonego dr Aleksandrowicz.

Statystyka miesięczna wykazuje znaczny spadek włamań i kradzieży. W ogólności zaznaczyć należy znaczny spadek przestępstw z tej dziedziny kryminalnej w ostatnich miesiącach. Ten pocieszający przejaw przypisać należy wzorowo założonej kartotece włamywaczy i złodziei, prowadzonej przez Wydział śledczy, jak niemniej dzięki zarządzeniom prewencyjnym. W ciągu ostatnich doby notowano jedno włamanie mieszkaniowe. W godzinach wieczornych w czasie nieobecności domowników, nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Olgi Nizinkiewicz (ul. Kochanowskiego 19), gdzie skradli bieliznę stołową, dwa flakony kryształowe i garderobę, łącznej wartości około 700 zł.

Schwytanie spłoszonego bandyty w Drohobyczu

(—) W Drohobyczu zdarzył się wypadek groźnego napadu rabunkowego. Do mieszkania kupca Abrahama Rosenberga włamał się w nocy z 27 na 28 czerwca bandyta i grożąc mu nożem, zażądał pieniędzy. Rosenberg dał mu pulares zawierający 60 zł., lecz włamywacz wskazał na kasę ogniotrwałą i kazał kupcowi ją otworzyć.

Gdy bandyta szukał w kasie gotówki, Rosenberg zadał mu ranę scyzorykiem, a cała jego rodzina wszczęła alarm. Przestraszony bandyta wyskoczył oknem.

Wkrótce po tym zajściu policja aresztowała 27-letniego Piotra Pieniążka, u którego znaleziono pulares Rosenberga z pieniądzmi, oraz zadaną scyzorykiem ranę na lewym ramieniu.



Z Przemyśla

POWRÓT WYCIECZKI MŁODZIEŻY SZLACHECKIEJ. Do Przemyśla powróciła wycieczka młodzieży szlacheckiej, zgrupowanej w Związku Szlachty Zagrodowej. Wycieczka zorganizowana została przez Zarząd Główny Związku i obejmowała około 500 osób z trzech województw Małopolski Wschodniej. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Kraków, Wieliczkę, Katowice, Gdynię i Warszawę. Wycieczkę prowadził ks. dziekan płk. Miodoński. Na zakończenie wycieczki, przed jej rozwiązaniem, odbył się w Przemyślu w hali sportowej Domu Żołnierza im. Piłsudskiego wspólny obiad, w czasie którego piękne przemówienie wygłosili d-ca O. K. gen. bryg. W. Wieczorkiewicz i ks. dziekan płk. Miodoński.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Zbuntowana i „Ofiara wielkiego miasta". Grażyna: „Tęcza Dysneya" i „Mały czarodziej".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zemsta Tarzana", Sztuka: „Pat i Patachon" w raju".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Intryga", Sokół: „Zdobywca serc".

KOŁOMYJA. Mars: „Jej największy błąd", Gwiazda: „Wrzos".

PRZEMYŚL. Apollo: „Młody hrabia", Casino: „Piętno przeszłości", Muza: „Varietes", Olimpia: „Romantyczny milioner" i „Komediant", Fotoplastikon: „Turkiestan", Teatr Fredreum: „Ten i tamten".

RAWA RUSKA. C. S. G. G.: „Narodziny gwiazdy", Sokół: „Królowa dżungli".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósma żona sinobrodego". Sokół: „Alarm w Pekinie".

TARNOPOL. Apollo: „Nancy Stella zaginęła" i „Król i chórzystka", Bałtyk: „Pan redaktor szaleje", Palace: „Skrzydła nad Honolulu".

Ziemia horodeńska — dla Armii

Powiatowy Komitet Obywatelski postanowił zakupić konie dla huculskiego pułku piechoty w Kołomyi z okazji jego święta pułkowego, które odbędzie się 17 lipca b. r. Będzie to dar Ziemi horodeńskiej dla Armii.

Dar ten wręczony zostanie uroczyście wyżej wymienionemu pułkowi.

Komitet Obywatelski zwraca się do wszystkich obywateli powiatu horodeńskiego, aby pospieszyli z datkami pieniężnymi dla huculskiego pułku pie choty, który składa się przeważnie z synów powiatu horodeńskiego. Ofiary przyjmują Komitety miejskie i gminne.

Z Rzeszowa

Wielka burza gradowa

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Rzeszowem i okolicą nienotowana tutaj od lat, burza gradowa połączona z wichurą, która powyrywała w niektórych miejscach parkany, a nawet i drzewa z korzeniami. Wielkie szkody zostały wyrządzone w wioskach podmiejskich, gdzie grad zniszczył całe plony. Wedle dotychczasowych danych, w gromadzie Krasne zostały w zupełności zniszczone plony, wartości ok. 10.000 zł., w Wilkowyji wartości 3.000 zł. Dalsze zgłoszenia strat napływają i należy się liczyć ze stratami na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Z Kołomyi

Pierwsze zebranie Rady Obwodowej OZN

Dnia 26 bm. odbyło się pierwsze zebranie Rady Obwodowej O. Z. N. w Kołomyi. Zebranie zaszczycili swą obecnością przewodniczący Okręgu O. Z. N. p. Świętnicki, którego powitał przewodniczący Obwodu dr Stefan Pollo — po czym tenże wygłosił dłuższy referat — poświęcając przede wszystkim dużo czasu sprawom robotniczym, rzemieślniczym i wsi powiatu; następnie ustalono skład Rady Obwodowej — która obecnie przedstawia się następująco:

Przewodniczący — dr St. Pollo; zastępcy przewodn. — inż. K. Maslalerz, mgr. K. Mahr; sekretarz — Zaremba St. — Członk. Zarz.: Domiszewski Fr., Kamińska M., Lewicki R., dr Jurkiewicz M., Korgul St., Michalski L., Nitka A., Leja J., ks. Peciak L., Rękas T., Sajewicz Fr., Sanojca J., Zarski J., dr Wasilewski A., Wolanowski E., dr Vincenz St.

Następnie wybrano Obwodową Komisję Rewizyjną w skład której wchodzą pp.: Markiewicz B., Szczerbiński Wł., Bober T., Bilikowski Al., Wolanowski E.

Sąd koleżeński: Boroń St., dr Kaliniewicz St., Polański E., Sanojca J.

Następnie zabrał głos przewodniczący Okręgu O. Z. N. p. Świętnicki, który rzeczowo i głęboko ujął całokształt spraw politycznych i gospodarczych szczególną uwagę kładąc na inicjatywę Obozu w sprawach gospodarczych wsi naszej.

Ze sprawozdań poszczególnych przewodniczących Oddziałów O. Z. N. Obwodu wynika, że roczny dorobek pracy O. Z. N. Obwodu jest bardzo duży, a sprawy już zrealizowane i będące programem tak Obwodu i Oddziałów świadczą o dużym zrozumieniu narodowego posłannictwa Obwodu O. Z. N. tu na kresach.

Wyrażono uznanie p. staroście powiatowemu Szarewskiemu, który mimo trudnych warunków zawsze i wszędzie popiera akcję mającą na celu podniesienie polskości i stanu posiadania polskiego Obwodu.

ZABÓJSTWO NA TLE SPORÓW O ZIEMIĘ. Nieznany sprawca zastrzelił nocą przez okno 35-letn. Wasyla Grabowieckiego w Buczaczkach pow. Kołomyja. Dwa z pośród trzech oddanych strzałów z karabinu austriackiego trafiły denata. Zabójstwa dokonano na tle sporów o grunt.

Z Morszyna

Poświęcenie domu zdrojowego

W dniu 3 b. m. odbędzie się w Morszynie poświęcenie nowego Domu Zdrojowego, którego budowę rozpoczęto w 1935 roku, według planów inż. Nikodemowicza.

Z Sokala

Z PRAC W SEKCJI ORG. W. I G. W SOKALU. W Cielążu odbył się onegdaj zjazd gospodarzy przodowniczych. W zjeździe wzięli udział gospodarze z Łubowa, Waręża, Rumosza, Stanisławówki i Rulikówki, w ogólnej liczbie 20. W myśl programu wycieczki zwiedzono gospodarstwo przodownicze rolnika Feliksa Czajaka i Tomasza Kaczmarczyka. Zebranych gości przywitał p. Czajak, podkreślając, że wycieczka świadczy wymownie o tym, iż rolnicy zaczynają wreszcie pojmować znaczenie wspólnej pracy w oparciu się o siebie samych. Inż. Z. Daniel jako instruktor Org. W. i G. omówił cel i zadanie wycieczek, zaznaczając, że wycieczki mają dać korzyść obopulną odwiedzanym i odwiedzającym. Przez udziały w wycieczkach wyrobi się poczucie wzajemnego zaufania jednych do drugich, co jest tak bardzo pożądanym. Dokładnych objaśnień, dotyczących prowadzenia gospodarstw przodowniczych udzielali właściciele zwiedzanych gospodarstw, oraz inż. Daniel. Po zwiedzeniu gospodarstw omówiono organizację całej osady, pracę Kółka Rolniczego, K. G. W. i K. M.



PIĄTEK, 1 LIPCA

Godz 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Lw. Ork. Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego — na wsz. Rozgł. P. R. — 8.00 Lw. „Dzień dobry najmłodszym" — audycja poranna dla dzieci: Opowiadanie A. Lewickiej pt. „Obrońcy półwyspu Helskiego" oraz występ 14-letniej pianistki N. Brondweinówny. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Muzyka popularna. — W przerwie: Pogadanka sportowa. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „W puszczy Białowieskiej". — pogadanka. — 15.30 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa — na wsz. Rozgł. P. R. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Muzyka lekka. — 16.45 „Spółdzielnie warzywne na Śląsku" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. „Piękna nasza Polska cała". — 17.55 Lw. „Hallo — Uwaga!". — 18.00 „Fotografia barwna" — pogadanka. — 18.10 Duety Schuberta. — 18.45 „Kronika literacka. — 19.00 Muzyka w wyk. Tria salonowego. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Wieczór operetkowy. — W przerwie: Monolog Pana Tomasza. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Wiek XX-y a średniowiecze": Dialog o literaturze w oprac. T. Parnickiego i St. Rogowskiego. 21.10 Lw. „Na budowie" — audycja z cyklu „Piosenki dawnych czasów" — w oprac. W. Budzyńskiego. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 22.05 „Żywy koncert życzeń" z udz. ork. Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego. — 22.05 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

17.45 Bruksela flam. Polska muzyka fort. w wyk. L. Muenzera.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
21.35 Droitwich. Etiudy Chopina.

Z Jarosławia

Kolonie i półkolonie T. S. L.

Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży oraz T. S. L., urządzają w bieżącym sezonie letnim szereg kolonii i półkolonii w powiecie jarosławskim. Kolonie urządzone na Heluszu będą trwały przez dwa miesiące, t. j. lipiec i sierpień. T. S. L. dla kierowniczek tych imprez urządziło specjalny kurs. (A. B.).

„GAŁĄZKA ROZMARYNU" NA SCENIE „DOMU ŻOŁNIERZA". Pod wysokim protektoratem Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, zespół Teatrów Łódzkich pod kierownictwem artystycznym Biesiadeckiego Zygmunta, odegra 5 lipca o g. 20.30 w sali „Domu Żołnierza" widowisko w 5 obrazach Nowakowskiego Zygmunta p. t.: „Gałązka rozmarynu". Zapowiedź wystawienia sztuki, która z niezwykłym powodzeniem obiegła prawie wszystkie sceny większych miast, wywołała wśród licznych sfer kulturalnego społeczeństwa jarosławskiego zrozumiałe wrażenie. (AB).

DELOŻOWANIE DOMÓW. W ostatnim tygodniu Zarząd miejski dokonał zburzenia i usunięcia kilku domów w drodze przymusowej. W ten sposób usunięto z powierzchni w ciągu niespełna kilku godzin domek parterowy p. Reicha przy ul. Słowackiego (róg ul. Dietziusa). (AB).

CHIŃSKI MAG, o którym ostatnio pisaliśmy, przybył również do Jarosławia i w dniach 21 i 22 bm. wykonywał extrakcje zębów w sposób bezbolesny. Mag nie używał przy tym żadnych narzędzi, a zęby usuwa tylko dwoma palcami. Za czynności swe nie pobierał wynagrodzenia, a sprzedawał tylko flaszeczki na bole zębów i na nagniotki po 1 zł. (AB).

EGZAMIN W PAŃSTWOWEJ SZKOLE BUDOWNICTWA. Pod przewodnictwem dyr. inż. Broniewskiego odbywał się egzamin w Państwowej Szkole Budownictwa. Z oddziału A egzamin złożyli: Barbarycz Jerzy, Basarab Jerzy, Kapecki Tadeusz, Kołodziej Teodor, Kurtycz Eugeniusz, Lewicki Marian, Madaj Józef, Pisz Mikołaj, Prijma Emilian, Proń Tadeusz, Rządca Jan, Sawka Leon, Sembratowicz Leon, Wandner Adolf, Wasylów Tadeusz, Wnętrzak Bohdan, Wosiński Witaliusz, Zaborowski Leonard, Zaborski Antoni, Zając Adam. Reprobowano dwu abiturientów przy egzaminie ustnym.

Oddział B.: Boczkoj Stefan, Bucki Eugeniusz, Einheberg Adolf, Erlich Wolf, Lorenowicz Bolesław, Ilasz Emil, Flakiewicz Tadeusz, Góralewicz Czesław, Kościelny Tadeusz, Marchew

ka Józef, Kory Tadeusz, Marcinkiewicz Włodzimierz, Mrówka Piotr, Podgórski Tadeusz, Rosenbach Bernard, Silberman Zygmunt, Sitek Marian, Śliwiński Marian, Turek Władysław. Niedopuszczono do egzaminu jednego abiturienta, przy egzaminie pisemnym reprobowano jednego, przy ustnym również jednego. (AB).

LĄDOWANIE SZYBOWCA. Na polach wsi Rokietnicy, lądował szybowiec cywilny, typu „Komar 451", pilotowany przez ucznia Szkoły Szybowcowej w Bezmiechowej, obywatela rumuńskiego Popescu Walentini. Przyczyną lądowania szybowca była gwałtowna zmiana warunków atmosferycznych; lądowanie odbyło się bez wypadku. (A. B.).

KRONIKA ZIEMI WOŁYŃSKIEJ

(*) WOJ. HAUKE - NOWAK HONOROWYM PROTEKTOREM IX TARGÓW WOŁYŃSKICH. W Łucku bawiła delegacja m. Równego w osobach prezydenta miasta Wołka, ławnika Kędziorka oraz dyrektora Targów Wol. Górnickiego, która zwróciła się do wojewody Hauke - Nowaka z prośbą o objęcie protektoratu honorowego nad tegorocznymi IX Targami Wołyńskimi. — Wojewoda przyjął funkcję, interesując się żywo rolą Targów Wołyńskich w kompleksie zagadnień gospodarczych Kresów. Wyrazem tego zainteresowania będzie konferencja gospodarcza pod przewodnictwem wojewody Hauke - Nowaka, poświęcona Targom Wołyńskim, która zwołana zostanie w pierwszej połowie lipca w Równem.

(*) OKRĘGOWE ZAWODY STRZELECKIE. Wołyński Okręgowy Związek Strzelectwa Sportowego zorganizował w Równem w dniach 25, 26 i 27 czerwca wielkie zawody strzeleckie na 7 strzelnicach z udziałem ponad 500 zawodników.

Otwarcia zawodów dokonał w imieniu komitetu obywatelskiego prezydent. m. Równego p. Stanisław Wołk, wygłaszając przemówienie do zawodników i zaproszonych gości. Po przemówieniach dyr. Józefa Mazura oraz jednego z wyższych oficerów, oddano szereg strzałów do tarczy honorowej na strzelnicy miejscowego pułku piechoty kresowej. Strzały oddali pp. prezydent Wołk, wicestarosta mgr. Połtowicz, ks. dziekan Syrewicz, dyr. Mazur i in. Następnie rozpoczęły się zawody, na marginesie których podkreślić należy wzorową organizację i wysoki poziom. Wyniki strzelania podamy w następnym numerze.

(*) DWA ŚMIERTELNE WYPADKI PRZY PRACY. W pobliżu Równego wydarzyły się onegdaj dwa tragiczne wypadki, zakończone śmiercią dwóch robotników przy pracy. Pierwszy wypadek miał miejsce w tartaku państwowym w Kleweniu, gdzie 17-letni robotnik Teodor Benczuk, mimo kategorycznego sprzeciwu dozorcy, próbował przejść pod wałem transmisyjnym w podziemiach zakładu. W momencie przechodzenia pochwycił nieszczęśliwego pas transmisyjny i wciągnął między tryby wału, gdzie doznał on zgniecenia klatki piersiowej, złamania lewej ręki oraz wewnętrznego wylewu krwi. Wskutek wymienionych obrażeń Benczuk poniósł śmierć na miejscu. Policja prowadząc z polecenia wiceprokuratora Milczanowskiego z Równego dochodzenia, ustaliła, że nieszczęśliwy wypadek był konsekwencją nieostrożności denata. — Drugi tragiczny wypadek wydarzył się w cegielni Stanisława Olszewskiego w Zalesiu. Pod pracującym na drewnianym rusztowaniu robotnikiem 40-letnim Grzegorzem Miśkowem, załamały się deski, i robotnik runął do rozpalonego pieca, gdzie żywcem spłonął. — Wszelki ratunek był niemożliwy, albowiem żar buchający z pieca uniemożliwiał nawet zbliżenie się do miejsca tragicznego wypadku. Policja prowadzi dochodzenia.

(*) CHRZEST BAPTYSTÓW POD RÓWNEM. Do Gwozdowa pod Korcem zwołany został zbór sekty ewangeliczny chrześcijan-baptystów, któremu przewodniczył duchowny baptystów Jerzy Secewicz z Kobrynia. Podczas zbóru odbył się chrzest kilku nowych wyznawców, stosownie do ceremoniału — w rzece.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15